DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, piątek 9 października 1931 Nr. 232

Konferencja w Białym Domu

Klucz sytuacji w rękach Francji

Zadne decyzje nie zapadną przed wizytą prem. Lavala

Waszyngton, 8. 10. (PAT). Wczoraj wieczorem w „Białym Domu" odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Hoovera **KONFERENCJA, w której wzięli udział ważniejsi funkcjonarjusze, bankierzy, senatorowie i działacze polityczni.** Konferencja zakończyła się o północy. Prezydent Hoover zaproponował **środki zaradcze przeciwko kryzysowi finansowemu.**

Według wiadomości pochodzących z kół dobrze poinformowanych, **HOOVER ZAPROPONOWAŁ UTWORZENIE SPECJALNEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO z kapitałem 500 miljonów dolarów,** które byłoby upoważnione do udzielania **pożyczek wszelkiego rodzaju instytucjom.**

Na **konferencji poruszono krótko sprawę wniosków rozszerzenia moratorjum na zobowiązania międzypaństwowe,** lecz nie **były czynione żadne** próby zawarcia w **tej sprawie porozumienia.**

Obecni na konferencji wyrażają przekonanie, **iż sama możliwość rozszerzenia moratorjum nie będzie brana na serjo pod uwagę do czasu omówienia przez Hoovera szeregu kwestyj z premjerem Lavalem.**

Nowy Jork, 8. 10. (PAT). W związku z **wczorajszą konferencją** w „Białym Domu" koła zbliżone do Wall Street wyrażają przekonanie, iż **KLUCZ OBECNEJ SYTUACJI ZNAJDUJE SIĘ W RĘKACH FRANCJI,** i że prezydent **Hoover zaczeka wobec tego na wizytę premjera Lavala** przed złożeniem oficjalnych deklaracyj.

Waszyngton, 8. 10. (PAT). Prezydent Hoover oświadczył, **że ma zamiar omówić z premjerem Lavalem kwestją nowych układów,** mających niezmierne znaczenie w okresie presji długów międzynarodowych.

Prezydent **Hoover** zaznaczył, że **dążyć należy do takiego układu, któryby w czasie ogólnej depresji przyczynił się do polepszenia sytuacji na całym świecie.**

Celem nowej kredytowej instytucji narodowej będzie dokonywanie redyskonta aktywów banku, czego nie robi Federal Reserve Bank. Na prośbę prezydenta Hoovera zorganizowaniem tej instytucji mają się zająć wielcy finansiści banków nowojorskich. Prezydent **Hoover zauważył,** że wycofywanie wkładów z banków, praktykowane w niektórych stanach jest niewłaściwe w momencie, gdy cały naród powinien działać z zupełną solidarnością.

Parlament angielski rozwiązany

Londyn, 8. 10. (PAT). KRÓL PODPISAŁ WCZORAJ RANO DEKRET, ROZWIĄZUJĄCY PARLAMENT.

* * *

Londyn, 8. 10. (PAT). W przemówieniu w sprawie rozwiązania parlamentu **król Jerzy oświadczył, że stosunki Anglji z innemi państwami będą w dalszym ciągu przyjazne** i wyraził nadzieję, że konferencja okrągłego stołu da pomyślny rezultat.

W ciągu ostatnich tygodni — mówił król — **naród angielski stał wobec kryzysu gospodarczego i finansowego,** który w dalszym **ciągu budzi niepokój.** Zarządzenia, wydane w związku z tem przez władze wymagają **ofiar ze strony całego narodu.** Mam nadzieję, że tak, jak na to wskazują przykłady, zaczerpnięte z historji Anglji, **każdy obywatel uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby przyczynić się do wzrostu ogólnej pomyślności całego narodu.** Król zaznaczył, że zaaprobował szereg projektów ustaw, mających na celu zmianę ogólnej sytuacji.

Rząd Rzeszy podał się do dymisji

Berlin, 8. 10. (PAT). Prezydent Hindenburg przyjął dymisję gabinetu Rzeszy, poruczając dotychczasowemu rządowi prowadzenie agend.

Jednocześnie prezydent **powierzył kanclerzowi Brueningowi misję utworzenia nowego rządu z tem, aby odnośne pertraktacje odbywały się niezależnie od wszelkich względów partyjnych.**

Udzieloną sobie w tych granicach misję kanclerz Bruening przyjął.

Berlin, 8. 10. (PAT). Ukończenia rokowań w sprawie utworzenia nowego rządu oczekują w kołach parlamentarnych nie wcześniej jak jutro wieczorem. Wśród kandydatów wymieniany jest jako mający największe szanse do objęcia teki gospodarki profesor **Warmbold.** Tekę ministra spraw wewnętrznych objąć ma minister Reichswehry **Gessler.**

Japonja tworzy armję mongolską

Moskwa, 8. 10. (PAT). Według doniesień sowieckich z **Charbina,** utworzono tam **obywatelski komitet porządku publicznego.** Komitet ten przystąpił do **tworzenia oddziałów służby bezpieczeństwa o charakterze milicji międzynarodowej.** Do oddziałów tych **narówni z Chińczykami mają** być przyjmowani Japończycy oraz emi**granci rosyjscy.** Według oświadczenia komitetu głównego, zadanie milicji będzie polegać na prowadzeniu walki z propagandą komunistyczną. Następnie prasa sowiecka informuje, że **WOJSKOWE WŁADZE JAPOŃSKIE W MANDŻURJI PRZYSTĄPIŁY DO FORMOWANIA NIEZALEŻNEJ ARMJI MONGOLSKIEJ.**

W piątek plenarne posiedzenie Sejmu

Expose min. Zaleskiego 16 bm

(o) Warszawa, 8. 10. (T. wł.) **Plenarne posiedzenie Sejmu** zostało wyznaczone na **piątek, 9 b. m.** na godz. 3-cią po poł. Na porządku obrad znajdują się wszystkie projekty ustaw, które załatwiły komisje.

W dniu 16 b. m. **min. spraw zagr. Zaleski** wygłosi w komisji spraw zagranicznych **exposé.**

Londyn — Warszawa bez lądowania

Warszawa, 8. 10. (PAT). W dniu **wczorajszym o godz. 17 na lotnisku cywilnem wylądowali lotnicy polscy kpt. pilot Stanisław Karpiński i obserwator inż. Suchodolski,** odbywający raid dookoła Europy na aparacie polskiej konstrukcji „R. 10". Lotnicy polscy przebyli bez lądowania ostatni etap raidu Londyn—Warszawa.

Współpraca parlamentarna polsko-rumuńska

Bukareszt, 8. 10. (PAT). Na zebraniu odbytem pod przewodnictwem byłego ministra Mitileneu parlamentarzyści rumuńscy i polscy, utworzyli **grupę parlamentarną rumuńsko-polską i polsko-rumuńską.** Grupa parlamentarna rumuńsko-polska w Warszawie została utworzona pod przewodnictwem byłego ministra **Makowskiego.** Grupa polsko-rumuńska w Bukareszcie pod przewodnictwem b. ministra Mitileneu.

Rząd austrjacki pertraktuje z rządem polskim

Wiedeń, 8. 10. (PAT) „Neues Wiener Tageblatt" donosi, iż **rząd austrjacki wdrożył rokowania dyplomatyczne z rządem polskim celem usunięcia ujemnych skutków podwyższenia taryfy polskiej na te dostawy towarów austrjackich, które są już w toku.**

Bezczelny rabunek miljonowej biżuterji

Santiago de Chile, 8. 10. (PAT.) Podczas najsilniejszego ruchu ulicznego **dokonano tutaj napadu rabunkowego na zakład jubilerski,** położony w centrum miasta. Wartość zrabowanej **biżuterji sięga 1 miljona pessetów.**

Dzięki energicznej akcji policji śledczej zatrzymano **herszta bandy** i jeszcze jednego złoczyńcę. Obydwóch aresztowano w **pensjonacie niemieckim,** gdzie mieszkali od kilku miesięcy. Znaleziono przy nich ¾ skradzionej biżuterji i gotówki.

Niemcy — jak zwykle — niezadowolone

Bukareszt, 8. 10. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu konferencji międzyparlamentarnej ujawniła się **głęboka różnica zdań pomiędzy delegacją Niemiec a delegatami innych krajów w sprawie formuły rozbrojenia.**

Delegat Niemiec złożył **deklarację,** stwierdzającą, iż **teksty projektów rezolucyj,** przyjęte przez radę parlamentarną, mogą przyczynić się do utrwalenia nierównego traktowania narzuconego w tej dziedzinie Niemcom.

Delegat francuski oświadczył, iż propozycje Niemiec, zmierzające w tym kierunku, iżeby rozbrojenie było zrealizowane na podstawie bezwzględnej równości pomiędzy poszczególnymi krajami, jest niezgodne z duchem i literą art. 8 paktu Ligi Narodów, który przewiduje redukcje zbrojeń zależną od warunków bezpieczeństwa każdego kraju.

Delegat rumuński przyłączył się do powyższych wywodów.

Przedstawiciel Belgji zaznaczył, że konferencja rozbrojeniowa nie będzie czyniła różnicy pomiędzy zwyciężonymi a zwycięzcami, jednakże jest rzeczą pewną, iż warunki geograficzne będą wymagały różnego rodzaju zbrojeń.

Rada międzyparlamentarna zawiadomiła konferencję, że postanowiła zaproponować rezolucję, przypominającą wszystkim delegacjom obowiązek działania w tym kierunku, ażeby powszechna konferencja rozbrojeniowa doprowadziła do zawarcia międzynarodowej konwencji sankcjonującej redukcję całokształtu obecnych zbrojeń i nie pozwalającej na możliwość wyścigu zbrojeń.

Katastrofa marki niemieckiej w Gdańsku

Niemcy gdańscy stracili zaufanie do waluty berlińskiej
Złoty uchodzi za jedną z najlepszych walut świata

Już od dłuższego czasu w kołach kupieckich **z wielką nieufnością odnoszono się na terenie W. M. Gdańska do waluty niemieckiej.**

Kupiectwo niemieckie w Gdańsku liczy się od dawna **z inflacją w Niemczech.** W ostatnich dniach nawet **oficjalne sfery bankowe przeszły do otwartej akcji zapobiegawczej, która** ZUPEŁNIE PODKOPAŁA ZAUFANIE DO WALUTY BERLIŃSKIEJ. Gdański bank emisyjny wydał polecenie do innych banków w Gdańsku, aby **ograniczyły zamianę marek niemieckich na guldeny.** Gdańsk niema być bowiem tą dziurą, przez którą uciekać mają wartościowsze pieniądze.

W bankach gdańskich od kilku dni NIE PRZYJMUJE SIĘ DO ZAMIANY MAREK NIEMIECKICH NA GULDENY. Wobec tego wytworzyła się oryginalna sytuacja: obywatel gdański nie może dzisiaj zamienić marki niemieckiej na guldeny. Na zamianę pozwala się w wyjątkowych wypadkach tylko tym, którzy mogą udowodnić, że znajdują się w przejeździe przez Gdańsk, a i tym się zamienia **marki tylko do wysokości 300 marek.** Jeszcze przed wydaniem tych rozporządzeń w gwałtowny sposób wyzbywali się nawet patrjoci niemieccy w większych ilościach waluty niemieckiej..

Naturalnie w kołach kupieckich gdańskich nowe przepisy gdańskiego banku emisyjnego wywołały **olbrzymie zaniepokojenie.** Zaufanie do marki niemieckiej **jest zupełnie podkopane.** W Gdańsku liczą się poważnie z coraz dalszym obniżaniem się kursu waluty niemieckiej. **Gdańska giełda zaniechała zupełnie notowań marki niemieckiej,** podczas gdy 5 października jeszcze zapisano kurs 1,22 guldenów za 1 markę niemiecką, w środę już tylko notowano 1,18 guld. Do podrywania zaufania do marki niemieckiej przyczynił się także fakt, że **Bank Rzeszy stracił w ostatnim tygodniu miesiąca września 232,7 miljonów marek złota i dewiz.**

Nawet koła **rdzennie niemieckie** z największą chęcią pokrywają swoje potrzeby **w złotych polskich,** do których w Gdańsku bez względu na narodowość istnieje **pełne i mocne zaufanie. ZŁOTY POLSKI UCHODZI ZA JEDNĄ Z NAJLEPSZYCH WALUT NA ŚWIECIE.**

Spółka opozycyjna z posłem Baranem

Dziwna jakaś manja popsujstwa grasuje w naszem społeczeństwie, szkodzenia sobie nawzajem: manja, która żeruje na interesach społecznych i państwowych bezceremonjalnie szydliwie, kpinkami lub ploteczkami...

Gdy na trybunie sejmowej popisywał się opozycyjnym frazesem przywódca endecki pos. Rybarski, gdy rzucał gromy na system rządów pomajowych, i to, co dzieje się w Polsce a jednocześnie zachwalał stronnictwo „narodowe" jako jedyne godne objęcia steru nawą państwową — ukraiński poseł Baran nie wahał się oświadczyć, że przemówienie „mistrza opozycji endeckiej" było „znakomite".

Ten sam poseł ukraiński w kilka chwil potem z tej samej polskiej trybuny sejmowej „piętnował" rząd polski i powtarzał mniejwięcej to samo, co mówił poseł Rybarski, poczem, aby autorytet państwa naszego wystawić na szwank rozwodził się nad tem, że „przewrót majowy w Polsce dokonał się z woli i za poparciem W. Brytanji".

Zatarli z radości rączęta politycy endeccy. „REWELACJE" POSŁA UKRAIŃSKIEGO BARANA, SZKALUJĄCEGO NASZE PAŃSTWO OGŁOSILI ZA „POWAŻNE REWELACJE". Brednie — nazwali prawdą. Odwdzięczyli się pięknem za nadobne widocznie za to, że pos. ukraiński Baran nazwał mowę sejmową przywódcy endeckiego „znakomitą".

Słowem, nastąpiło dziwne „zbliżenie endecko-ukraińskie", zbratanie tych, którzy zarzucają słabą rękę czynnikom rządowym w stosunku do Ukraińców z tymi, którzy PER FAS ET NEFAS DĄŻĄ DO ODERWANIA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ OD POLSKI. Bo ukraiński poseł Baran jest rzecznikiem tych samych poglądów co ukraińska posł. Rudnicka, szkalująca niedawno Polskę na mniejszościowym kongresie w Genewie akurat wtedy, gdy wywrotowcy ukraińscy zamordowali ś. p. posła Hołówkę w Truskawcu.

Weźmy inny przykład. Socjalistyczne pisemka piszą, co zmieści się na stosunki panujące u nas. Zwracaliśmy uwagę w ostatnim numerze na przemówienie pepesowej działaczki senatorki Doroty Kłuszyńskiej, która perorowała, że, to wszystko, czego świadkami jesteśmy w Polsce

„JAKŻE JEST MAŁE MARNE I JAKŻE SMUTNE."

Imć pani Dorota nie poprzestała na tem. Mówiła, że w Polsce jest jedno słowo OJCZYZNA, KTÓREM USYPIA SIĘ LUDZI, A JEDYNEM LEKARSTWEM NA POCIESZENIE JEST SOCJALIZM.

W tym samym czasie w Hamburgu pod przewodnictwem pacyfisty generała Schoeneicha organizowano odczyty pacyfistyczne. „Polskę" na tym występie pacyfistów reprezentował były poseł socjalistyczny z P. P. S. Pragier. Rekomendował się okazale tak, jak to czynią zazwyczaj nasi opozycjoniści nietylko w kraju lecz i na terenie zagranicznym. — Mianowicie w drukowanych ulotkach i na odczycie przedstawił się jako „socjalistyczny przeciwnik Marszałka Piłsudskiego".

Zdawałoby się, że taka „rekomendacja" powinna rozbroić w stosunku do p. Pragiera najbardziej zawziętych hitlerowców, nie mówiąc już o pacyfistach czy niemieckich socjalistach. Ale, gdzie tam! Sala wrzała. Hitlerowcy, którzy wdarli się na salę zachowywali się tak „pacyfistycznie", że p. Pragierowi pono wargi i łydki trzęsły się ze wzruszenia. Daremnie pacyfista generał Schoeneich odwoływał się do pomocy policji, a sala ryczała „DEUTSCHLAND ERWACHE".

Tymczasem u nas czołowy organ socjalistyczny „Robotnik" wypisuje dzień w dzień niepowściągliwe zdania o rządzie, horendalnych stosunkach u nas, bezprawiu i więzieniach zapełnianych za czasów Nowosilcowa i dzisiaj...

Nie koniec na tem. Jak donosi ten sam „Robotnik" przed dwoma dniami przyjechał z Londynu towarzysz Retinger. Zrobiono z nim wywiad. Czytamy w tym wywiadzie m. in., że w Anglji socjaliści są i będą górą, że niema rozłamu w Partji Pracy, że Mac Donald ot tak sobie wziął urlop tylko krótki czas z partji, że wszystko jest nad Tamizą w porządku i jakoś tam dojdzie się do ładu z funtem. Tow. Retinger, tak odmalowawszy sytuację w Anglji, wziął się do Polski i pozwolił sobie na wygłoszenie takiej opinji:

„Wszystkie papiery zagraniczne na giełdzie londyńskiej podniosły się nieco wyżej, niż spadł funt. Tymczasem pożyczka polska 7% lokowana na rynku angielskim spadła z 68% do 54—51%. Dlaczego? Ponieważ 1) Anglja nie ma zaufania do polityki polskiej, 2) równocześnie dowiedziano się o pożyczce dla poczt i telegrafów, mającej być zawartą na warunkach, które nie mogą wzbudzić zaufania."

Zebraliśmy kilka tych dźwięcznych przykładów. Prawdziwa kakofonja A JAKŻE LICHY I KIEPSKI MATERJAŁ INSTRUMENTACYJNY TWORZĄ NASI RODZIMI OPOZYCJONIŚCI Ukraiński poseł Baran z trybuny sejmowej woła, że przewrót majowy stał się w Polsce przy poparciu Anglji, endecy mu wtórują, a tymczasem socjalistyczny towarzysz Retinger głosi, że w Anglji wszystko jest w porządku i że „Anglja nie ma zaufania do polityki polskiej", czyli, przełożywszy to na żargon socjalistyczny ma zaufanie do polskiej opozycji socjalistycznej.

Konia z rzędem kto to zrozumie! Kto zorjentuje się o co chodzi naszym opozycjonistom nawiedzonym JAKĄŚ CHOROBĄ POLITYCZNĄ W RODZAJU TAŃCA ŚW. WITA.

Tak to sobie endecy wespół z socjalistami przy pomocy witosowców i wyzwoleńców PARCELUJĄ DZISIEJSZĄ RZECZYWISTOŚĆ POLSKĄ W CZASACH OGÓLNEGO KRYZYSU ŚWIATOWEGO MIĘDZY SOBĄ. Jedni „służą" jej językiem zdradliwym z trybuny sejmowej, inni w Hamburgu, inni znowu w Londynie, czy Genewie. Przeczerniają naszą rzeczywistość, biorą ją na kopyto interesu partyjnego a potem piszą o kryzysie zaufania w kraju i zagranicą do Polski... Piszą chytrze i podstępnie. I cieszą się z tego na dobitkę, że przyklaskują im w tem dziele pos. Baran czy wiedeńscy towarzysze z międzynarodówki socjalistycznej przeróżni Ottoni Bauerowie, belgijscy Vanderveldzi, lub towarzysze angielscy, którzy na „inspekcje" zjeżdżają polityczne do Małopolski.

Kiedyż ta swywola, to pomniejszanie i oczernianie Polski przez naszych opozycyjnych rodaków się skończy? Za wiele szkód już ponieśliśmy i wewnątrz kraju i nazewnątrz, a za mało wydobyliśmy ze siebie hartu obywatelskiego, uczciwego stosunku do zagadnień naszej państwowości. O tem w pierwszym rzędzie pamiętać musi nasza „twórcza" opozycja. ONI WYŁĄCZNIE PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA TO ROZLUŹNIANIE OBYCZAJÓW NARODOWYCH NA SZWANK NARAŻAJĄCE I AUTORYTET NASZEGO PAŃSTWA I DOBRO SPOŁECZEŃSTWA.

Zbyt wiele przeżyliśmy ciężkich doświadczeń, aby milczeniem można tolerować szkodliwe nałogi tych, co chełpliwie mówią o sobie, że należą do twórczej „opozycji". (ski.)

Liga Narodów o kryzysie światowym

Polska przechodzi pośrednie przesilenie

Obecnie Liga Narodów ogłosiła wielkie dzieło, zdające sprawę z badań Ligi nad „Przebiegiem i okresami światowego przesilenia gospodarczego".

Za naczelny powód depresji na całym świecie uważa Liga Narodów odpadnięcie **od handlu międzynarodowego tak wielkich rynków zbytu, jakie stanowią kraje Azji wschodniej, Ameryki południowej oraz Rosji.** Ponadto uwydatniają się trzy grupy państw, które przechodzą przesilenie bezpośrednie z trzech różnych wszelako przyczyn. Grupę pierwszą stanowią państwa wytwarzające główne artykuły spożywze. Kryzys tychże spowodował wybuch ogólnej depresji gospodarczej w tych państwach. Do drugiej grupy należą kraje wysoko uprzemysłowione, cierpiące z powodu zastoju w dziedzinie wyrobów gotowych. Wreszcie w skład grupy trzeciej wchodzą kraje, produkujące surowce.

Przesilenie w państwach tych trzech grup musiało zkolei wciągnąć w orbitę kryzysu kraje, które pozostają w stosunkach handlowych z tamtemi państwami. Tak więc powstała czwarta grupa krajów o **pośredniem przesileniu gospodarczem.** Między innemi zaliczyła Liga Narodów i Polskę do tej kategorji państw, dotkniętych kryzysem. Wreszcie państwa inne uważane są przez sprawozdanie Ligi Narodów za stosunkowo najmniej objęte przesileniem. **Tworzą one grupę piątą.** Są to kraje, których obrót handlowy ogranicza się przeważnie do Europy.

Należy zauważyć, że sprawozdanie ligowe nie uwzględnia jeszcze kryzysu finansowego, który sroży się ostatnio. Jego następstwa będą niewątpliwie ujemne i dadzą się dopiero w przyszłości dokładnie ocenić.

Rewizjonistyczne fantazje na temat Pomorza p. Treviranusa

W „Le Soir" zamieszcza Jacques Kaiser wywiad swój z ministrem Treviranusem na temat porozumienia francusko-niemieckiego.

„Jako człowiek prawicy — oświadczył Treviranus — zapatrywałem się sceptycznie na możliwość porozumienia i uważałem wizytę franuską w Berlinie za akt wyłącznie kurtuazyjny. Po bytności ministrów francuskich **zmieniłem zdanie**.

Treviranus jest zdania, że **porozumienie gospodarcze nastąpi przed zbliżeniem politycznem**. Wypowiedział też swoje zapatrywanie na kwestję rozbrojenia i stosunków Niemców i Polski.

„Tak długo — oświadcza Treviranus — **nie będzie zaufania między Niemcami a Polską jak długo istnieje korytarz gdański.** Byłoby szczęściem dla obu stron, gdyby ta sprawa została oddana do rozstrzygnięcia **jakiemuś Trybunałowi Stanu, np. Hadze.** (Tędy go wiedli!!) Gdynia mogłaby zostać przy Polsce, a także i linja kolejowa, łącząca Gdynię z Polską. **Zwężony korytarz po obu stronach linji mógłby pozostać pod kontrolą Ligi Narodów (!!)** Sprawa korytarza kończy „lojalnie" Treviranus, nie będzie rozstrzygnięta drogą wojny, lecz — prawa! „Jamais la guerre!" oświadcza wreszcie po francusku! **„Nigdy wojna"** —

Nigdy Pomorze! — panie Treviranus.

Ładnie będzie wyglądać zreorganizowany gabinet Rzeszy, gdy powoła do swego łona więcej ministrów o podobnie „zwężonym" światopoglądzie jak Treviranus!

Reichswehra ma apetyt na ster polityki niemieckiej

W „Ostpreussische Zeitung", która ukazała się świeżo po dłuższej przerwie, wywołanej zawieszeniem wydawnictwa tego dziennika, przez władze, pojawił się artykuł wstępny, w którym autor widzi w rokowaniach nad zbliżeniem francusko-rosyjskiem poważne niebezpieczeństwo dla Niemiec, a specjalnie dla prowincyj wschodnich. W ten bowiem sposób, zdaniem wymienionego dziennika, odpaść może raz na zawsze możliwość ciągłego trzymania w szachu Polski, zagrożonej jak dotąd stale od Wschodu.

Czarne dni w Berlinie

Kagańcowe ustawy — Redukcja płac i zarobków — Masowa likwidacja kosztownych mieszkań

Może jeszcze nigdy w roku bieżącym ludność stolicy niemieckiej nie dała tak groźnego obrazu swej nędzy gospodarczej i nie przejawiła swego niezadowolenia jak właśnie w pierwszych dniach b. miesiąca. Wszelkie warstwy społeczne z napięciem śledzą wszelkie poczynania rządu i jego zarządzenia, bowiem ustawy doraźne dolegają właśnie najszerszym warstwom ludowym. Zwłaszcza nowe rozporządzenie nadzwyczajne jest przedmiotem powszechnego zainteresowania. Prace około nowych ustaw zakończone zostaną prawdopodobnie już w najbliższych dniach a następnie rozpoczną się narady ze stronnictwami politycznemi, aby w sejmie niemieckim zapewnić im większość. We wtorek odbywa się w Berlinie **konferencja ministrów wszystkich krajów Rzeszy niemieckiej,** która ma zatwierdzić kroki rządu niemieckiego.

Nowe rozporządzenie nadzwyczajne dotknie o wiele bardziej pracowników prywatnych aniżeli poprzednie, bowiem zawierać ono będzie postanowienie, że wszelkie umowy w przemyśle i w przedsiębiorstwach prywatnych, o ile zabezpiecza się w nich pracownikom roczne dochody w wysokości przeszło 15.000 marek rocznie zostaną unieważnione, tak, że pracodawcy natychmiast mogą zaproponować swym pracownikom **umowy nowe,** przewidujące niższe zarobki.

To postanowienie w nowem rozporządzeniu nadzwyczajnem jest największą niespodzianką, **bowiem nie liczono na to, że państwo zdecyduje się na taki krok.** Nowe rozporządzenie zawierać będzie 30 artykułów, w których mówi się o **redukcji płac i zarobków,** dalej o **lokowaniu bezrobotnych.** Oprócz tego w rozporządzeniu mówi się o **sądach nad aktami politycznego teroru.** Nie ulega wątpliwości, że nowa ustawa zostanie przyjęta chociaż bardzo ujemnie wpływa na szerokie warstwy.

Czarnym dniem dla Berlina i innych miast prowincjonalnych był **ubiegły czwartek.** W dniu tym rozpoczynał się **nowy kwartał i wpłacano czynsze.** Ludność w Niemczech mieszka o wiele lepiej, niż w innych państwach a z czasów przedwojennych przyzwyczajona jest do wyższego poziomu życiowego ale obecnie przy powszechnej redukcji płac trzeba oszczędzać. Przedewszystkiem trzeba wyrzec się **kosztownych mieszkań.** Przesunięcia w tym kierunku dochodzą do rozmiarów, dotychczas nigdzie nie widzianych. Również w Niemczech istnieje ochrona lokatorów w małych mieszkaniach, ale opróżnienie wielkich mieszkań dolega w Niemczech o wiele większej liczbie ludności aniżeli n. p. we Francji lub Czechosłowacji.

Dzielnice berlińskie **przedstawiały we czwartek smutny obraz.** W całem prawie mieście nie było ani jednej ulicy, zwłaszcza w dzielnicach śródkowych, gdzie by nie przeprowadzało się **w jednej chwili kilkanaście rodzin.** Firmy spedycyjne nie mogły podołać pracy i dlatego na ulicach miast można było spotykać **nietylko automobile ciężarowe** ale również **najprymitywniejsze wozy,** któremi przeprowadzano meble. Opuszcza się drogie mieszkania i poszukuje się tańszych a gorączka ta obejmuje wszystkie warstwy. Opróżniane są mieszkania nawet na eleganckich ulicach. Wspaniała Budapesterstrasse, gdzie w pięknych domach są tylko mieszkania 12 — 15-to pokojowe, jest obecnie pusta. Mieszkają tam jedynie zarządcy domów. Sklepy handlowe w tej ulicy dawno zlikwidowały się.

Smutne te obrazy jeszcze bardziej rozgoryczają ludność, która coraz to głośniej poczyna szemrać.

40 milj. Chińczyków skazanych na śmierć

Straszliwe skutki potopu — Katastrofa żywiołowa, jakiej dotąd nie było

Powódź w Chinach jest bezsprzecznie jedną z największych, jeżeli nie **największą żywiołową katastrofą,** jaka kiedykolwiek nawiedziła ludzkość. Przyrównać ją **można do potopu biblijnego a z innych katastrof** dorównuje jej najwyżej niebywała w swojej grozie wojna światowa. Mimo to dość skąpe otrzymujemy z terenu powodzi wiadomości, co wydawać mogłoby się bardzo dziwnem, gdyby nie fakt, iż teren katastrofy jest bardzo oddalony i rozległy, a przytem ubogi w środki komunikacyjne. Ostatnio w sprawie powodzi w Chinach zabrał głos **Sven Hedin,** znany podróżnik, jeden z najlepszych znawców Azji i Chin, który we wstrząsających słowach **maluje nędzę** Chińczyków i katastrofalną sytuację w dolinie rzeki **Jangtse.**

8 MILJONÓW OFIAR.

Zdaniem Hedina nawet potop biblijny w porównaniu z okropnemi spustoszeniami, wyrządzanemi przez rozpętane wody rzeki Jangtse, **maleje do rozmiarów bagatelki.**

Przed 8 laty cały świat z przerażeniem spoglądał w kierunku Japonji, **zniszczonej przez niebywałe trzęsienie ziemi, lecz katastrofa japońska jest niczem w porównaniu z nieszczęściem,** jakie obecnie nawiedziło najwięcej zaludnione części najbogatszych prowincyj Chin, gdzie obecnie dobrobyt i życie ludzkie są **doszczętnie zniszczone i spłynęły z wezbranemi wodami rzeki.** Według ostatnich doniesień, liczba ofiar wynosi przeszło **8 miljonów, a dla opędzenia** najpilniejszych potrzeb, potrzeba **4 miljonów ton pszenicy.**

POWÓDŹ NA PRZESTRZENI TYSIĄCA MIL.

Największa rzeka Chin wystąpiła ze swoich brzegów na przestrzeni **tysiąca mil i zalała całą prawie** olbrzymią dolinę po obu **stronach. Ostatnią** olbrzymią katastrofę rzeki **zanotowano w r. 1870,** lecz wówczas powódź **trwała tylko 4 miesiące.** Przy normalnym poziomie wody szerokość rzeki wynosi **przeciętnie 1 milę.** Obecnie rzeka jest podobna raczej do olbrzymiego podłużnego jeziora, którego jednego brzegu nie widać z drugiego. Zdaniem rzeczoznawców **żaden kraj na świecie nie posiadałby środków, aby móc zbudować tamy,** któreby zdołały zabezpieczyć przybrzeżne okolice przed powodzią.

W najmniejszym zaś stopniu Chiny ze swojemi zrujnowanemi finansami mogłyby **wydać miljardy na wzniesienie dzieła,** którego gigantyczne rozmiary nie ustępowały by **nawet** wobec **Wielkiego Muru chińskiego.**

Z MIASTA — JEZIORO.

Już przed miesiącem trzy olbrzymie miasta Wutszang, Hankau i Hanjang, które zamieszkuje **kilkadziesiąt miljonów mieszkańców, przedstawiały** olbrzymie jezioro. Na ulicach Hankau już wówczas pływały dżonki i statki o 100 tonach wyporności. Od tego czasu poziom wody podniósł się o jeden metr, a dzisiaj wśród zrujnowanych domów **płyną ulicami miast statki o kilkuset tonach wyporności wody.** Olbrzymi kompleks miast jest doszczętnie zrujnowany.

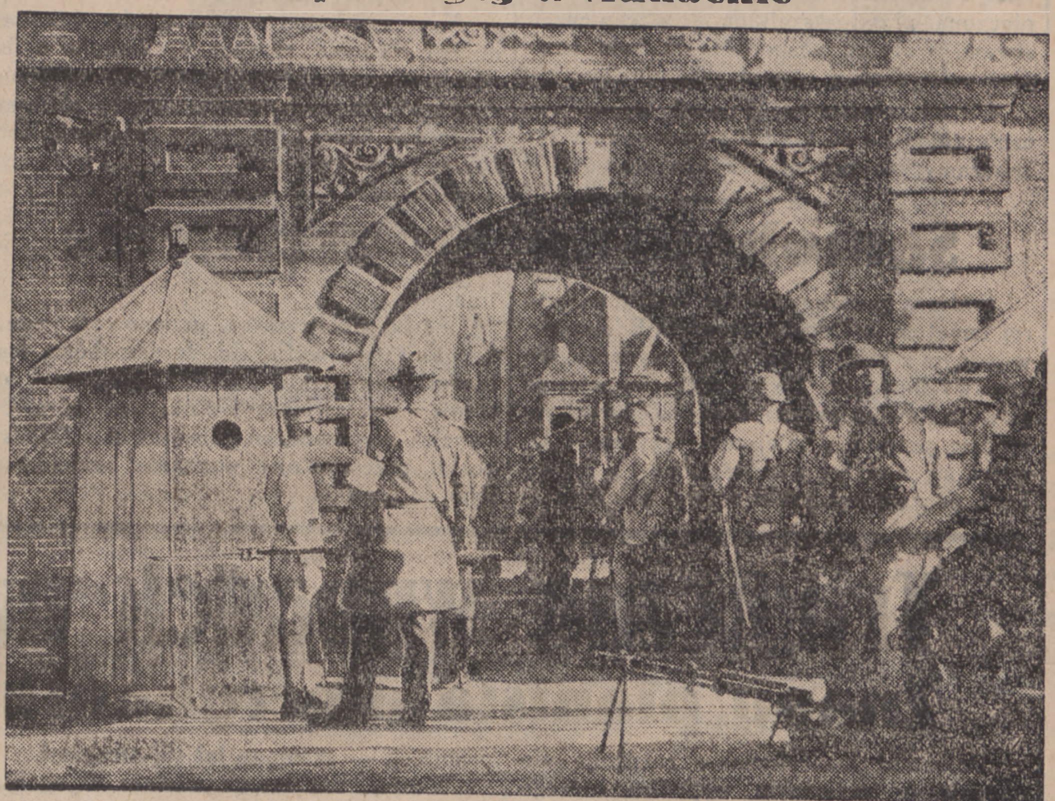
40 MILJONÓW LUDZI SKAZANYCH NA GŁODOWĄ ŚMIERĆ.

Przeszło 40 miljonów ludzi skazanych jest na powolną śmierć głodową. Utracili oni domy swoje **i cały swój majątek.**

Kiedy opuszczali przed następującą powodzią swe domy, chroniąc się na wyżej położone miejsca, mieli na sobie lekkie tylko szaty letnie, tak, iż obecnie z nastaniem chłodów jesiennych skazani są na dotkliwe cierpienia wskutek zimna. Na wodach wezbranych unoszą się **setki tysięcy zwłok ludzkich i zwierząt, zadżumiają powietrze i wywołują epidemję.** Żniwa, które setki miljonów ludzi obdarzyłyby dobrobytem, są **doszczętnie zniszczone.** Klęska głodu, której rozmiary ogarną ludzkość przerażeniem, jest nieunikniona.

Z doliny rzeki Jangtse płyną w niebo rozdzierające serce wołania o chleb. Głód, jakiego należy oczekiwać obecnie w Chinach, **przewyższy wszystko, co kiedykolwiek podobnego przeżywała ludzkość.** Chinom pomóc może jedynie olbrzymia **zbiorowa akcja całego świata.** Cała ludzkość musi się skupić w tem wielkiem dziele dobroczynnem. W Ameryce panuje nadmiar **pszenicy i zbóż,** podczas gdy w Chinach **śmierć głodowa porywa hekatomby.** Mimo ogólnego przesilenie gospodarczego, jakie przeżywa cały świat, zawsze jeszcze muszą i mogą znaleźć się środki, które ulżą niedoli w Chinach.

Japończycy w Mukdenie



Pierwsze oryginalne zdjęcie zajętego przez wojska japońskiego Mukdenu. Widzimy na nim straże japońskie u bram Mukdenu.

Wybicie szyb w 21 filjach dziennikarskich

koncernu Hugenberga w Berlinie

W jednej z berlińskich kawiarni zredukowani kelnerzy **usiłowali wtargnąć do lokalu, celem** steroryzowania gości i przymuszenia ich do opuszczenia kawiarni. Podczas gdy zarząd lokalu **pertraktował z rozsrożonemi kelnerami, zjawiła się przed kawiarnią grupa sześciu cyklistów uzbrojonych** w **cegły i „celnemi strzałami położyła" ....wielkie szyby wystawowe.**

W zamęcie i zgiełku bitewnym, wśród paniki, tłuczonego szkła i prawdopodobnie „spazmatycznych szlochów kobiecych jęków rannych, oraz złorzeczeń poszkodowanych", sprawcom brzęczącego zamachu udało się zbiec.

Tegoż dnia w samym Berlinie **dokonano masowych zamachów na szyby 21 filij wydawnictwa Scherl i Ullstein** (Hugenberga) Kamienie, któremi tłuczono szyby, były owinięte w papiery z napisem: **cofnąć natychmiast zakaz „Rothe Fahne"!**

Rothe Fahne jest organem **komunistów niemieckich.**

Wybicie szyb w 21 lokalach dziennikarskich jednego dnia w Berlinie daje **jaskrawy obraz stosunków bezpieczeństwa i roznamiętnienia partyjnego** w państwie bojaźni Bożej, wyciągającem łapy po nasze Pomorze.

Wpływ strajku w Gdańsku na ruch portowy w Gdyni i na eksport węgla

W miarę przeciągania się strajku robotników portowych w Gdańsku **coraz więcej statków, które kierowały się do tego portu, zaczyna zawijać ostatnio do Gdyni.** Mimo uruchomienia różnych oddziałów **„Nothilfe"** i t. p. w porcie gdańskim załadunek towarów spada. Prawie wszystkie statki o których pisze się w prasie gdańskiej, że **zostały załadowane, opuszczają port z dniem opóźnienia,** bo wykonano na nich tylko **pracę załadowania towarów z nadbrzeża na statek,** rozmieszczeniem zaś tych towarów w ładowniach statku, musi zajmować się własnemi siłami załoga.

Do Gdyni skierowane zostały już statki polskich regularnych linij okrętowych, które według rozkładu jazdy zachodziły również do Gdańska. Są to statki **Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego** i linji bałtyckiej P. P. **„Żegluga Polska".** Poza tem zaczynają nadchodzić różne „trampy"

Jak się dowiadujemy, władze kolejowe zakazały **naładunku w Zagłębiu Węglowym węgla, przeznaczonego do Gdańska,** wobec nagromadzenia się już w węźle gdańskim większej ilości pociągów z węglem, który nie jest wobec strajku przeładowywany na statki w należytem tempie. Wobec tego **kopalnie śląskie i dąbrowieckie ładują narazie węgiel tylko do Gdyni.**

Wszystko to już było

Nawet kryzys i bezrobotni przed 74 laty

W jednym z ostatnich numerów Matina znajdujemy przedruk niezwykle ciekawego artykułu, który pojawił się przed 74 laty **10 października 1857 w „Harpers Weekly",** a niemniej jest w całem tego słowa znaczeniu aktualny.

„Przeżywamy ciemną chwilę w historji — pisze nieznany publicysta. Od wielu lat a z pewnością ani razu w życiu szeregu czytelników tego pisma nie było **tyle powodów do trosk i obaw!** W państwie naszem jest panika i powszechna prostracja handlowa. Tysiące naszych najuboższych obywateli zostaje **zwolnionych z pracy na początku zbliżającej się zimy** i niema zajęcia, ani perspektywy otrzymania go.

We Francji kipi w kotle politycznym. Rosja jak zwykle jest chmurą ciemną i milczącą. W chwili, gdy wszystka energja, wpływy i środki imperjum brytyjskiego są na wyczerpaniu. W. Brytanja musi walczyć **ze śmiertelnem powstaniem w Indjach** zataczającem tam szerokie kręgi i rozwiązywać problem swych stosunków napiętych z Chinami.

Przeżywamy moment uroczysty i niema człowieka, któryby mógł wskazać **jakie będzie rozwiązanie tych wypadków.**

Nie można przewidzieć końca naszych własnych trosk. Na szczęście są one do tej pory czysto handlowe. Jeśli konsekwencją ich będzie, że **nauczą nas mądrości, tkwiącej w honorze, we wierze, w życzliwości i miłości bliźniego, to nikt nie powinien rozpaczać.**

Pospiech w wzbogaceniu się, który jest przyczyną katastrofy powszechnej, niszczy także siły moralne, które nam są potrzebne do uporu i opanowania ciężkiej sytuacji".

Historja z przed 74 laty jakby żywcem wycięta z dzisiejszej prasy, utyskującej na katastrofę kryzysu.

Wszystko to już było....

Miesiąc propagandy Śląska

Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachod.

Na wzór „Miesiąca Pomorza" Związek Obrony Kresów Zachodnich organizuje w listopadzie roku bieżącego na terenie całego państwa „Miesiąc propagandy Śląska". Celem tego „Miesiąca" jest:

1) Uczczenie 10-lecia walki o wyzwolenie Śląska oraz powrotu tej odwiecznie polskiej ziemi do Ojczyzny.

2) Pogłębienie wśród najszerszych warstw społeczeństwa znajomości spraw śląskich oraz znaczenia Śląska dla Polski.

3) Stwierdzenie stanu polskości tej ziemi, jako najwymowniejszej odpowiedzi na wszelkie zakusy niemieckie.

4) Przypomnienie społeczeństwu polskiemu, iż po drugiej stronie granicy żyją setki tysięcy Polaków, narażonych na brutalny ucisk i próby germanizacyjne ze strony władz i organizacyj niemieckich.

5) Zebranie funduszów na wzmożenie prac kulturalno-oświatowych i narodowych na Śląsku.

Akcja propagandowa prowadzona będzie podobnie jak w roku ubiegłym przez **organizowanie akademij, wieczorów, manifestacyj, odczytów, wyświetlanie przeźroczy oraz filmu propagandowego,** wygłaszanie audycyj radjowych, rozpowszechnianie wydawnictw itp.

W czasie od 1 do 15 listopada odbywać się będą zbiórki pieniężne w postaci sprzedaży znaczków propagandowych, kwest i t. p.

Organizacją akcji „Miesiąca Propagandy Śląska" zajmuje się Związek Obrony Kresów Zachodnich oraz specjalne komitety, powoływane zarówno dla terenu całego państwa, jak też dla poszczególnych ziem. W skład komitetów wchodzą przedstawiciele władz, wojska, duchowieństwa, organizacyj społecznych, zawodowych itp.

Pokrycie walutowe w złocie

Z rocznej produkcji światowej złota, jak oblicza ekonomista niemiecki prof. M. J. Bonn, 18 proc. tego metalu idzie na potrzeby przemysłu jubilerskiego, 23 proc. zostaje tezauryzowane w krajach azjatyckich, jak Chiny, Indje, Sjam oraz w Egipcie, w postaci monet i biżuterji, tak, iż na pokrycie walutowe i na obieg pieniędzy pozostaje tylko 59 proc. corocznego wydobycia złota.

Spisy ludności w historji narodów

Od synów Lewiego do kary niebios w Anglji

Przygotowania do drugiego powszechnego spisu ludności Rzeczypospolitej Polskiej są w pełnym toku. Do dnia 10 października mają odbyć się **próbne spisy, faktyczny zaś spis odbędzie się dnia 9 grudnia br.** Organem państwowym, przeznaczonym do przeprowadzenia spisów i wszelkiego rodzaju statystyk, jest Główny Urząd Statystyczny, powołany do życia reskryptem Rady Regencyjnej z dnia 19 lutego 1918 roku. Odnośna ustawa wyznacza powszechny spis ludności co 10 lat.

Spisy ludności znane już były w odległej starożytności, miały jednak inny charakter, niż obecnie. Już Stary Testament podaje **„spis" walczących synów Izraela i nie walczących synów Lewiego,** jakoteż wylicza walczące oddziały Dawida. Dla celów podatkowych i kontroli wojskowej przeprowadzano spisy w Babilonji, Persji, Egipcie, Chinach. Najbardziej znanemi są **„cenzusy" rzymskie, przeprowadzane co 5 lat,** dla określenia stanu cywilnego i związanych z nim powinności państwowych. Rzymski cenzus przestał istnieć wraz z upadkiem imperjum rzymskiego. Zabobonne średniowiecze uważało **spisy wszelkiego rodzaju za czyny bezbożne, sprowadzające karę niebios.** W Anglji jeszcze w roku 1753 wyrażano pogląd, że obliczanie ludności może spowodować **„wielkie nieszczęście publiczne lub epidemję"**, a przed pięcioma laty władze angielskie, w czasie przeprowadzania spisu w Kenji, kolonji afrykańskiej, **musiały siłą uśmierzać bunt,** wywołany wśród tubylców spisem ludności.

Od spisów podatkowych Karola Wielkiego i Wilhelma Zdobywcy trwa długa przerwa aż do połowy XVII w., kiedy to dokonano spisu typu nowoczesnego w **Nowej Francji (Quebec) i Nowej Szkocji.** W państwach niemieckich spisy ludności datują się od roku 1742, w Szwecji — od r. 1748, Danji — od 1769, w Hiszpanji — od 1787. W Wielkiej Brytanji, po nieudanych próbach dokonania spisu w r. 1753, spisy ludności odbywają się **co 10 lat,** począwszy od 1801 r.

W innych krajach również zostały wprowadzone spisy ludności, ostatnim zaś z rzędu krajem pod tym względem jest Turcja, która zdecydowała się na przeprowadzenie spisu dopiero w roku 1927.

M.

Za dużo starców — za mało dzieci

Kłopoty Francji

Senat francuski zajmował się onegdaj interpelacją **senatora Dorvina** w sprawie przedsięwzięcia odpowiednich kroków celem **powstrzymania kryzysu urodzin dzieci** we Francji i celem ochrony **zdrowotności publicznej.** Dorvin zwrócił uwagę na to, że śmiertelność we Francji wzrasta **w sposób przerażający.** Francja powinna by mieć **50 miljonów ludności,** aby być zabezpieczona przed wszelkiem. niebezpieczeństwami nietylko gospodarczemi, ale również politycznemi i międzynarodowemi.

Liczba urodzin we Francji wynosi rocznie **zaledwie 65 tys.** Dla porównania zaznaczamy, że posiada zadużo starców, a zamało dzieci...

Przyczyną tego kryzysu jest przedewszystkiem coraz bardziej **rosnący alkoholizm,** oraz coraz więcej szerzące się choroby weneryczne. We francuskich zakładach dla obłąkanych znajduje się obecnie przeszło **70 tys. paralityków.** Liczba szynków wynosi **550 tys.,** z czego w samym Paryżu jest **45 tys.**

Mówca zażądał wreszcie, aby dokonano ograniczenia sprzedaży alkoholu, o ile wprowadzenie zupełnej prohibicji na wzór Ameryki jest niemożliwe. Należy również rozpocząć energiczną walkę przeciwko chorobom wenerycznym.

Samobójstwo na premjerze

Podczas premjery sztuki teatralnej, której tematem jest osoba generała Boulanger, w jednym z teatrów paryskich wydarzył się krwawy incydent. Po rozpoczęciu ostatniego aktu pewien pan, siedzący w pierwszym rzędzie powstał z miejsca i krzyknął: „Umiera się nietylko z miłości, ale i z rozpaczy", poczem wystrzelił do siebie kilkakrotnie.

Wśród publiczności zapanowała panika. Śledztwo wykazało, że **samobójcą jest literat Debray,** który uważał jednego z autorów wystawionej sztuki za sprawcę swych niepowodzeń literackich. Debray został przewieziony w stanie beznadziejnym do szpitala.

Mały N'Dombele obrażony na cały świat

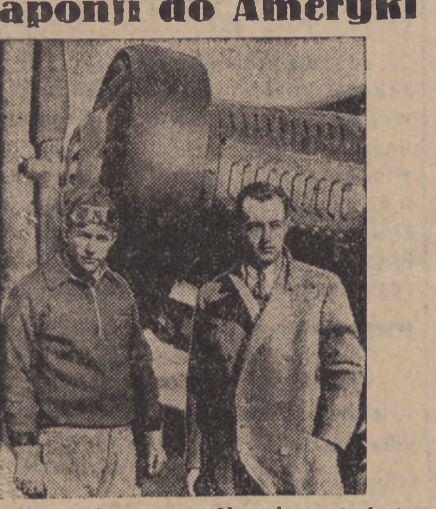


Mały N'Dombele płacze i jest obrażony na cały świat, gdyż surowy ojciec nie uważa go jeszcze za dorosłego mężczyznę i nie chciał go zabrać na polowanie na słonie.

Drapacze nieba

Drapacze nieba nie są wynalazkiem XX wieku, gdyż już w III wieku przed Chrystusem znajdowały się w Bizancjum gmachy, liczące 14 do 16-tu pięter. W cesarskim Rzymie wznosiły się również domy czynszowe, sięgające wysokości 15-tu pięter. Jeden z dekretów senatu rzymskiego mówi np. o zakazie budowania domów, któreby miały więcej, niż 20 metrów wysokości. W starożytnej Kartaginie wznosiły się też gmachy, liczące 8—10 pięter. Ameryka nie jest więc w tej dziedzinie pionierem.

Lot nad Pacyfikiem z Japonji do Ameryki



Lotnikom Pangbornowi i Herndonowi, którzy odbyli lot dokoła świata, powiódł się przelot Pacyfiku. Lotnicy wystartowali w niedzielę rano z Japonji, a w poniedziałek o godz. 16,10 po pol. wylądowali szczęśliwie w Wenache w stanie Washington.

Tragiczny wypadek na bankiecie

Znany pianista amerykański stracił wzrok

Dzienniki amerykańskie rozpisują się obecnie o **tragicznym wypadku,** którego ofiarą padł znany pianista amerykański, **27-letni Karol Wanter.** Nieszczęśliwy artysta utracił wzrok wśród następujących okoliczności:

W willi pewnego miljonera chicagoskiego odbywało się **wspaniałe przyjęcie,** na które zaproszono również Wantera. Około północy nastrój stawał się coraz gorętszy, zwłaszcza iż — mimo oficjalnej prohibicji — **szampan lał się strugami.**

Wanter, nie biorąc udziału w ogólnej pijatyce, siedział na uboczu, w towarzystwie pewnej **pięknej damy,** żony bogatego przemysłowca. Nagle zbliżył się do pogrążonej w rozmowie pary **ów przemysłowiec** i owładnięty nieuzasadnioną zazdrością uderzył trzymaną w ręku **flaszką kilkakrotnie artystę w twarz i głowę** tak, że biedak **zalał się całkowicie krwią.**

Wśród ogólnej konsternacji obezwładniono pijaka i pośpieszono z pomocą artyście. Okazało się później jednak, **że uderzenia flaszką uszkodziły artyście nerw wzrokowy,** powodując zupełną ślepotę. Niema zatem mowy, aby Wanter kiedykolwiek wzrok odzyskał.

Tragiczny ten wypadek wywołał w Chicago bardzo przykre wrażenie, a niefortunny przemysłowiec, ochłonąwszy z pijaństwa, do głębi jest przejęty swym strasliwym czynem.

MARJA GROSSEK-KORYCKA

Nieporozumienie

(4) (Nowela.)

Tu z sercem pełnem zniechęcenia rzucił się na łóżko. — Ale powoli zaczął się uspakajać...

„Być może z wszystkich dzieł, które napisze całe pokolenie, ludzkość wyciągnie tylko trzy słowa... I dla tych trzech słów potrzeba, ażeby te wszystkie dzieła były napisane!"

Dźwignął się i zaczął spokojnie dopisywać ostatnie stronnice.

———

Na podwórzu za zbliżeniem się wieczoru ucichły wszystkie gwary. Chichot dziewcząt przy studni chrzęst łańcucha, pluskanie wody, śmiech dziecka, które po kamieniach taczało dzbanek, a stłukłszy go rzewnie, płakało... Krzyk i bieganie malców szkolnych, którzy grali w piłkę... Wszystko upokoiło się pod powłoką zapadającego zmierzchu... Na dziedziniec weszła wtedy arfiarka. Wyschła i przygarbiona była, jak stara, ale młodość zdradzała się w ruchach. Odziana była w paltot wcięty za długi na nią i zrudziały. Na głowie miała drogą chustę z tiulu i cienkich koronek które twarz jej na wpół zasłaniały. Czy to z lepszych czasów zabytek czy dar kochanka panicza? czy kaprys niedoszłej artystki, okupiony może głodem dni kilku? Czy kradzież?... Oparła się plecami o parkan, wlokąc arfę, która widocznie była dla niej za ciężka i zaczęła brząkać palcami po strunach. Księżyc stawał się coraz złocistszy, powiał wiatr chłodny... Arfiarka zerwanym głosem, pełnym grobowej melancholji zaśpiewała:

Fiu dall' eta piu tenera
Tu fosti mia, lo sai
Tu mi lasciaste, ahi misero
Anche infidel t'amai

— — — — — — — — — —

Kto to śpiewał?!... Kto mógł zaśpiewać tę piosenkę?! Jakież tajemnicze usta porozumiewały się z nim, podając mu to hasło wspomnień?! Kto budził go z odrętwienia, które czas przynosi, tak delikatnie jak dziewczę budzi kochanka, muskając go trawką po twarzy?!

Nie śmiał wierzyć, ale niepodobna było wątpić!... To ona! Za kilka chwil przyniesie ją tu na rękach. I siłą woli wyrywając się z osłupienia, w które go ten śpiew wprowadził, biegł, po drodze przyodziewając się nieco. Dopadł do okna, w drugim pokoju, wychylił się przez nie... twarz śpiewaczki gubiła się w koronkach i w cieniu, ale jemu się zdawało, że to strzelił ku niemu znajomy cudny blask! Wypadł na ganek, na schody, lecz i arfiarką również szybko pomknęła ku bramie... Wyleciał na ulicę, bez czapki, jak warjat. Na ulicy było pusto... tylko prywatna kareta z głuchem dudnieniem szybko się oddalała...

Z żalem powrócił na dziedziniec i spostrzegł rozciągniętą na ziemi chustkę, którą wiatr może zdmuchnął jej z głowy? Podniósł ją z ziemi i dotykał tak, jakby palcami pytał się jej, czy jest tym samym szczęśliwym strzępem, który na piersiach Alby odbierał niegdyś jego pocałunki?!

———

„Nareszcie" zawołał z tryumfem, uszczęśliwiony, pełen projektów i nadziei, gdy ochłonął z pierwszego wrażenia. — Nie, nie wzięła sobie innego kochanka!... tylko gniew i duma potrzebowały czasu, aby się wypalić w milczeniu...

„Sztuka zaczyna się jak zwykle melodramatycznie" (zauważył ze złośliwym uśmiechem) „lecz jeśli to ulubiony rodzaj mej pani" — Pałał ciekawością, jaki obmyśliła teraz trik, który ma ich zbliżyć...

Ale gdy upłynęło dni kilka a ciąg dalszy nie następował, on znowu zaczął szukać jej gorączkowo, po koncertach, balach i teatrach, wszędzie, gdzie można było spotkać młodą, bogatą kobietę — i bez skutku.

Dowiedział się tylko, że istotnie bankierowa L. bawi od dwóch tygodni w mieście, lecz nie wychodzi wcale ze swego pokoju (upewniał go dobrze poinformowany, przyboczny sekretarz bankiera.) Zaczął teraz defilować przed kamienicą bankiera w różnych godzinach, ale okna i balkony były pozamykane szczelnie, często zapuszczone fałdzistemi roletami, jak gdyby obawiano się tutaj wiosny i słońca...

Teraz już nic nie rozumiał?!...

Któż odgadnie arkana kobiecej kokieterji?!...

———

Miesiąc upłynął!... Jednego południa Adam idąc przez miasto, na rogu ulicy, łączącej się z uniwersyteckim murem, przystanął przed zalepioną ogłoszeniami ścianą.

Pod czarnym krzyżem, napisane było dużemi literami:

Alba Lauri
Żona dyrektora banku
po długich i ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 23.

— — — — — — —

Stał... przed nim ciągnął się długi uniwersytecki mur, podwyższony galerją, a wzdłuż niego papierowa kulka ukręcona ze zmiętego listu biegła z wiatrem, podskakując, jak ptaszek żerujący i z cicha szeleszcząc...

I teraz zrozumiał słowa jej listu... jaka była ta „okropna rzecz", która zmieni jego o niej opinję!

———

Nigdy już nie miał się dowiedzieć, kim była tajemnicza arfiarka?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polski uczony na pokładzie „Daru Pomorza"

Wyprawa po okazy fauny południowo-amerykańskiej dla warszawskiego muzeum zoologicznego — Rozmowa z prof. dr. W. Roszkowskim

Jak już podawaliśmy — na statku szkolnym „Dar Pomorza" wyjechali obok oficerów i załogi statku oraz uczniów I kursu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni także **dwaj członkowie wydziału kolonjalnego Ligi Morskiej i Kolonjalnej pp.: prof. dr. W. Roszkowski, dyrektor Państwowego Muzeum Zoologicznego w Warszawie oraz S. Feliksiak, pracownik tego muzeum.**

Mają oni zamiar przeprowadzić na terenach, przylegających do miejsc zatrzymania się statku w podróży, szereg prac i badań naukowych.

W czasie pożegnania statku „Dar Pomorza" w porcie gdyńskim przedstawiciel naszego pisma zwrócił się do p. prof. Roszkowskiego z zapytaniem o charakter tych prac i badań.

— Państwowe Muzeum Zoologiczne w Warszawie — brzmiała uprzejma odpowiedź — zdołało już zgromadzić bogatą kolekcję okazów fauny południowo- i środkowo-amerykańskiej. Zadaniem naszem będzie przedewszystkiem **uzupełnić te bardzo bogate zbiory okazami, których w nich jeszcze brak.** W tym celu będziemy przedsiębrali z p. Feliksiakiem wyprawy w okolice, przylegające do portów, w których „Dar Pomorza" będzie się zatrzymywał i będziemy się starali zdobyć interesujące nas okazy fauny. Wiele spodziewamy się znaleźć w okolicach Pernambuco w Brazylji, dokąd statek przedewszystkiem się kieruje. Ale z punktu widzenia zainteresowań Państwowego Muzeum Zoologicznego **najciekawsze będą prace na Antyllach,** przy których „Dar Pomorza" zatrzyma się na kilka tygodni. Właśnie z tej części świata Muzeum ma stosunkowo najmniej zbiorów.

— Czy otrzymał Pan Profesor jakąś subwencję na przeprowadzenie tych badań? — zapytuję.

W odpowiedzi uśmiech i słowa:

— Niestety żadnej. Sytuacja budżetowa, jak i kryzys obecny, nie pozwalały myśleć o wydostaniu jakichś środków nadzwyczajnych na ten cel. **Jedziemy wyposażeni w trochę niezbędn. pomocy i materjałów, jakich Muzeum mogło dostarczyć we własnym zakresie i w trochę... środków prywatnych.**

— Czy Pan Profesor jedzie do Ameryki Południowej i równikowej poraz pierwszy?

— Tak. Dotychczas prowadziłem prace naukowe w innych częściach świata. Znam Japonję, Chiny, wogóle prawie cały kontynent azjatycki, Europę. dużo badań prowadziłem na terenie Rosji Europejskiej od morza Czarnego do Oceanu Lodowatego, wreszcie znam także Egipt. Z kontynentem amerykańskim zetknę się poraz pierwszy.

— Wypada więc życzyć Panu Profesorowi jak najlepszego powodzenia w jego wysiłkach — kończę rozmowę i ściskam serdecznie dłoń polskiego uczonego i podróżnika.

H. T.

Nowy most na Warcie



W obozie ćwiczebnym w Biedrusku pod Poznaniem oddział saperów wybudował na rzece Warcie most drewniany o konstrukcji częściowo żelaznej. W ub. niedzielę nastąpiła uroczystość otwarcia i poświęcenia tego mostu w obecności p. ministra Robót Publicznych gen Norwid - Neugebauera. Na zdjęciu naszem widzimy u góry nowy most na Warcie, u dołu uroczystość poświęcenia mostu. W środku grupy stoi p. min. Norwid - Neugebauer. (x)

Policja gdańska aresztowała 3 komunistów polskich

w związku ze strajkiem w porcie gdańskim

W związku ze strajkiem robotników portowych w Gdańsku policja gdańska aresztowała ostatnio sekretarza robotniczego klubu Komunisycznej Parji Polski Lejba Wygodzkiego oraz 2 członków zarządu tego klubu.

Jest rzeczą conajmniej zastanawiającą, że Senat Wolnego Miasta, chcąc zwalczać strajk robotników portowych, który ponad wszelką wąpliwość kierowany jest przez miejscowych komunistów, zamiast aresztować przywódców komunistów gdańskich, aresztuje przedewszystkiem komunistów — obywateli polskich. Gdyby to miała być CHĘĆ ZWALENIA ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA STRAJK W PORCIE GDAŃSKIM NA KOMUNISTÓW POLSKICH, TO BYŁOBY TO POSUNIĘCIE BARDZO NIEZGRABNE, ponieważ strajkiem gdańskim kierują przywódcy miejscowych komunistów, jak posłowie do sejmu gdańskiego Plenikowski, Sadetzki i inni.

Z drugiej strony zauważyć należy, że GDAŃSK PONOSI KONSEKWENCJE SWEJ WŁASNEJ GOŚCINNOŚCI, WOBEC KOMUNISTÓW POLSKICH, KTÓRYM UDZIELA U SIEBIE PRZYTUŁKU I AZYLU, chroniąc ich niejednokrotnie przed karzącą ręką sprawiedliwości.

(t.)

Bankructwo miast niemieckich

800 miljonów deficytu

W Monachjum odbył się zjazd miast niemieckich, na którem obradowano o położeniu gospodarki komunalnej. Stwierdzono, że wszystkie gminy niemieckie **są znacznie zadłużone.** W roku bież. miasta niemieckie wykazują **800 miljonów marek niemieckich deficytu** a dzięki skreśleniu różnych pozycyj w budżecie deficyt ten zmniejszony został **o 325 miljonów marek.**

Rządy, pruski, bawarski i saski oświadczyły, że dalsze redukcje są niemożliwe. W obecnych czasach miasta powinne troszczyć się o bezrobotnych, tak, że gminy muszą liczyć się z wydatkiem **475 miljonów, jeśli mają zabezpieczyć byt bezrobotnych na 7 miesięcy.** Państwo na ten cel daje tylko **170 miljonów,** tak, że miasta zmuszone są zaciągać pożyczki. Dlatego miasta i państwo są zdania, że sprawę zapomóg należy ostatecznie uregulować tak, aby obie strony były zadowolone.

Komendant „Strzelca" estońskiego w Gdyni

Zwiedził miasto i jego tereny sportowe

We wtorek, 6 bm., bawił w Gdyni komendant główny Estońskiego Związku Strzeleckiego pułkownik armji estońskiej **August Balder.**

Płk. Balder złożył wizytę komisarzowi Rządu, poczem zwiedził Gdynię, zwracając specjalną uwagę na jej urządzenia portowe, jak budujący się stadjon koło polanki redłowskiej itd. Pułk. Balder zapoznał się także z działalnością miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego, przyczem o rezultatach jego pracy wyrażał się z prawdziwym entuzjazmem.

(t.)

Proces Zofji Batyckiej z firmą Herse

Prasa warszawska donosi, że Sąd Okr. w Warszawie rozpatrywał sprawę, która ze względu na osoby w niej występujące, wzbudziła **dużą sensację.**

Firma Bogusław Herse wystąpiła z powództwem przeciwko „Miss Polonji" z roku 1930 p. Zofji Batyckiej.

W skardze swej Bogusław Herse podaje, **że p. Batycka** po wybraniu miss Polonją na r. 1930, **zakupiła w firmie Bogusław Herse suknię, płaszcz i torebkę na łączną sumę 1.600 zł.** Pieniędzy tych do dnia dzisiejszego nie uiściła.

Ponieważ ostatnio dowiedziała się firma od samej p. Batyckiej, że **została ona zaangażowaną do Hollywood,** dokąd w najbliższym czasie ma wyjechać, firma zwróciła się do sądu z podaniem o zabezpieczenie powództwa na sumę 1.600 zł.

Wczoraj Sąd Okręgowy sprawę tę rozpoznawał i przychylił się do żądań firmy Herse, mianowicie zadecydował powództwo to zabezpieczyć na rzeczach p. Batyckiej.

Dziwne napaści

Na łamach pomorskiego organu Stronnictwa Narodowego od kilku dni pojawiają się napaści na b. redaktora „Konitzer Tageblatt" w Chojnicach dra Hansa v. Heldn.

„Słowo Pom." nazywa p. Heldna „sanatorem" i atakuje go za rzekomy plan wydawania na pograniczu pisma niemieckiego w duchu państwowości polskiej.

Nie wiemy nic o planach p. Heldna. Nie wiemy na czem była oparta wiadomość PAT-icznej, że z początkiem października wychodzić będzie nowy organ niemiecki w Chojnicach.

Uderza nas tylko fakt jeden: dr. Heldn jest jednym z niewielu dziennikarzy niemieckich w Polsce, który wyznaje i głosi **zasadę lojalnej współpracy Niemców w Polsce z państwem polskiem.**

Takim zasadom hołdował, redagując pismo p. Schreibera „Konitzer Tageblatt", i dzięki tym zasadom został ze swego stanowiska zwolniony. Dziś organ „narodowy" mający duże grzechy na sumieniu w kierunku głoszenia zasad separatyzmu pomorskiego, organ partji w której przewodzą von Wysoccy, Schreiberzy itp. napada na dziennikarza niemieckiego za to, że głosi zdrowe ziarno lojalnego stosunku Niemców do państwowości polskiej.

Czy to nie dziwne?

Sympatyczniejszy byłby wróg Polski i zaciekły hakatysta?

Naprawdę bardzo dziwne!

Pogróżki godne napiętnowania

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich otrzymujemy poniższe słuszne uwagi:

Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa „Agra" w Lubawie zwróciła się do jednego z polskich spółdzielczych Związków Rewizyjnych z wnioskiem o przyjęcie na członka, grożąc równocześnie, że o ile nie zostanie przyjęta do dnia 15 lipca br., **przystąpi do Związku Rewizyjnego niemieckiego.** Nie wdając się w ocenę, czy polskie Związki Rewizyjne miały obowiązek przyjmowania „Agry" na swego członka w miejscowości, gdzie istnieje Spółdzielnia „Rolnik" o analogicznym zakresie działania, **uważamy, że tego rodzaju pogróżki ze strony Polaków, należących do Zarządu Spółdzielni** „Agra", a wystawiające właściwe świadectwo ich polskości, społeczeństwo polskie powinno **jak najostrzej napiętnować.**

Na marginesie

Przewrotna odezwa faryzeuszy

W tutejszym organie Stronnictwa Narodowego „Sł. Pom." pojawiła się onegdaj niezwykła „odezwa". Zarząd okręgowy tej partji wzywa swych członków do zbierania składek dla rodziny ś. p. Antoniego Łosińskiego z Zamościa pow. chojnickiego, który jako działacz narodowy padł ugodzony kulą na wiecu przedwyborczym w Osowie w październiku ub. roku.

Wspomniana odezwa podsuwa czytelnikowi myśl, iż zmarły padł ofiarą „barbarzyńskich metod walki stosowanej na Pomorzu w ub. roku podczas walki przedwyborczej" przez obóz prorządowy.

I tutaj odezwa posługuje się **świadomie fałszem, a podaniem nieprawdziwych motywów zgonu ś. p. Łosińskiego,** usiłuje po roku nad mogiłą tragicznej ofiary walki partyjnej zrobić niecną propagandę na użytek partji.

Rozumiemy, że **moralni** sprawcy śmierci **ś. p. Łosińskiego** poczuwają się do obowiązku przyjścia z pomocą wdowie i dziecku zmarłego. Bo przecież śledztwo w tej sprawie wyjaśniło zupełnie jasno i wyraźnie przyczyny konfliktu i motywy tragicznego wypadku w Osowie.

Panowie endecy z ks. sen. Boltem, dr. Majem i p. Sołtysiakiem w każdym razie nie powinni sprawy tej poruszać, bo rzuca ona ponure światło na metody polityczne partji t. zw. „narodowej".

Cóż bowiem ustaliły władze sądowe: że **bojówka endecka, podmówiona przez przywódców partji, jeździła od miasta do miasta za ówczesnym kandydatem na posła dr. Rzóską, by mu rozbijać wiece, i uniemożliwiać odbywanie zebrań politycznych w jego okręgu wyborczym. Bojówka ta po pijanemu uplanowała napad na posła Rzóskę i jego szofera w Osowie, a gdy napastnicy dopadli szofera dra Rzóski i pobili go nieomal do utraty przytomności, tenże leżąc już pod kołami samochodu,**

W OBRONIE WŁASNEGO ŻYCIA STRZELIŁ DO NAPASTNIKÓW, RANIĄC Ś. P. ŁOSIŃSKIEGO.

To są fakty sądownie stwierdzone. i jest wszystkim wiadomem, że prokurator zwolnił wymienionego szofera od wszelkiej odpowiedzialności i umorzył sprawę, stwierdzając, że napad był podmówiony i pijana bojówka zaatakowała szofera, a ten strzelając w obronie własnego życia, nie przekroczył zasady konieczności własnej obrony.

Że ś. p. Łosiński należąc do „działaczy narodowych" dał się użyć w okresie wyborczym do podmówionego napadu, o tem lepiej może ze względu na pamięć Zmarłego nie wspominać w rocznicę jego zgonu. Bo w ten sposób podpisani pod odezwą odsłaniają raz jeszcze kulisy swych niesłychanych metod politycznych, i wywołują publiczne oburzenie tem, że posługują się tragicznym zgonem ofiary swych metod politycznych i tragedją jej rodziny, dla wywołania efektów partyjnych, przez przedstawienie tragicznego incydentu z przed roku w przewrotnie zmienionej formie.

Takie urabianie „kapitału partyjnego" kosztem rozmijania się z prawdą przez sąd stwierdzoną, nie przynosi chluby autorom odezwy.

Służmy idei strzeleckiej
pod hasłem ofiarnej pracy

Naczelne władze Związku Strzeleckiego ogłosiły zaciąg ochotników do szeregów strzeleckich. Organizacja strzelecka prowadzi całokształt swej pracy pod **hasłem obywatelskiej pracy dla dobra Państwa.** Za cel sobie stawia zorganizowanie społeczeństwa pod hasłem obrony kraju i pomnożenie zdolności obronnych narodu.

Dlatego każdy obywatel, dla którego dobro państwa i jego całość jest rzeczą najdroższą, winien się znaleść w szeregach strzeleckich. Związek Strzelecki wyrobi w nim tę **tężyznę fizyczną ciała, obudzi obywatelskiego ducha, gotowego do ofiarnej pracy dla dobra państwa.** Praca Strzelecka w dziedzinie przysposobienia wojskowego **nauczy władania bronią i da gruntowne wyszkolenie żołnierskie.** Związek Strzelecki jest jedyną w Polsce organizacją, która pod kierownictwem doświadczonych instrukt. przeprowadza systematyczne wyszkolenie przedpoborowych skupia w swoich szeregach tych, którzy służbę wojskową odbyli. W organizacji strzeleckiej **niema miejsca na waśnie i niezgody partyjne.** Na sztandarach strzeleckich wypisane jest hasło ofiarnej służby dla całości państwa.

Główną troską Związku Strzeleckiego jest przygotowanie dzielnych obrońców kraju, **gotowych na wypadek naparcia zachłannych na nasze ziemie sąsiadów, zdecydowanie odeprzeć atak.**

Dlatego na każdym obywatelu leży nie tylko **obowiązek należenia do szeregów strzeleckich.** Do nas należy również i zjednywanie organizacji strzeleckiej **nowych członków.**

Musimy przeprowadzić propagandę idei strzeleckiej i powiedzieć o tem sobie i wszystkiem tym, którzy nie wiedzą, czem jest Związek Strzelecki i jakie ma znaczenie dla państwa. Kiedy uświadomimy siebie nawzajem w szeregach strzeleckich znajdą się wszyscy, którzy pragną służyć Ojczyźnie.

Wstępujmy zatem sami do organizacji strzeleckiej i propagujmy ideę strzelecką wśród szerokich warstw społeczeństwa!

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze donosi, że **na rok 1932** przy współudziale Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych, Pomorskiej Izby Rolniczej — ukaże się **kalendarz-notatnik,** o jaki rokrocznie dopominali się nasi członkowie.

Notatnik ten zawierać będzie oprócz odpowiednio ułożonych rubryk, potrzebnych do zapisek gospodarczych — treściwie opracowane **wskazówki z każdego z działów gospodarstwa** rolnego. Cena tego kalendarza wynosić będzie około 2,— zł. w kartonowej oprawie, 2,50 zł., w oprawie płóciennej i 3,— zł. w oprawie skórzanej.

Przy zakupie 10 egzemplarzy otrzyma Kółko 1 kalendarz bezpłatnie.

Zgłoszenia przyjmują Instruktorjaty i Sekretarjaty powiatowe oraz Centrala P. T. R. w Toruniu.

Zuchwały napad w lesie

Zdawałoby się, iż **z ogłoszeniem sądów doraźnych w całej Polsce zawiśnie nad szumowinami wszelkiego autoramentu miecz Damoklesa,** który w niejednym wypadku wstrzyma wykolejeńców w folgowaniu swym niskim instynktom. **Rachuby te jednak zawiodły,** jakby wskazywały na to, co raz częściej powtarzające się **napady rabunkowe, których śmiałość jest niejako cyniczną odpowiedzią na drakońskie zarządzenia władz,** mające na celu całkowite zapewnienie bezpieczeństwa życia i mienia w naszem państwe.

Dowodem tego zuchwały napad rabunkowy, jaki miał miejsce w dniu 5 bm. o godz. 4 popoł. na szosie pomiędzy Terespolem a Tucholą. Lasem tucholskim przejeżdżał rowerem **rolnik z Krukocina Wojciech Szczukowski,** gdy nagle z zarośli wyskoczyło 2 **nieznanyh bandytów.** Jeden z nich **silnem uderzeniem laską w tył głowy** zwalił Szczukowskiego z roweru, poczem obaj **grożąc nożami,** odebrali swej ofierze zegarek. Obaj bandyci byliby niechybnie gruntowniejszą przeprowadzili rewizję i zabrali rower, **gdyby nie turkot zbliżającej się powózki,** która skłoniła ich do rejterady.

Zdaniem naszem władze policyjne wespół z żandarmerją wojskową powinny stanowczo przeprowadzić na szeroką skalę zakrojoną obławę, zwłaszcza po lasach i zagajnikach, gdzie mieszczą się setkami **kryjówki pozanawiasowców społecznych złodziei, bandytów itd.** czujących wrodzoną awersję do ładu, porządku i prawa. Należy raz już skończyć z rodzimymi „komitadżami".

„Czarny handel" w Warszawie
Z likwidacji wielkiej bandy przemytniczej — Niemieckie cygara i łotewski tytoń

Straż graniczna w Warszawie w wyniku długotrwałych obserwacyj i wywiadów, pochwyciła nici wielkiej akcji przemytniczej, **które przyczyniły się do zlikwidowania dwóch afer.**

Przed kilku dniami w jednej z kryjówek **przy ul. Twardej 12,** ujęto Kazimierza Jakóbowskiego, przemytnika-recydywistę, czterokrotnie karanego więzieniem za szmugiel i fałszerstwo banknotów, członka wielkiej bandy, grasującoj w okolicach Częstochowy.

Od J. odebrano znaczny transport towaru, przywiezionego dla podziału między klijentów. Rewizja ujawniła: **kilka tysięcy cygar niemieckich,** mnóstwo kart do gry, perfum zagranicznych, ponadto sztuki jedwabiu, wyroby gumowe i t. p.

Towary te, przedstawiające **wysoką wartość** (ukrócenie celne w przybliżeniu wynosi 30.000 zł.) **przeszły przez t. zw. „zieloną granicę".**

Jakóbowskiego, który był już poprzednio skazywany przez sądy karne **w Brodnicy,** Tarnowskich Górach, Sosnowcu i Katowicach, osadzono w areszcie.

Dalsze w związku z tem zarządzone obserwacje przez warszawską Straż graniczną wykazały, iż przemycane wyroby tytuniowe są przechowywane między innymi w jednym z domów przy ul. Zielnej.

Dokonano szeregu rewizji, jedna zaś z nich ujawniła i **większe ilości tytoniu łotewskiego w najwyższym gatunku, cygar niemieckich** oraz **zapalniczek,** przemycanych z Niemiec, niezarejestrowanych w Polsce.

Akcja zapobiegawcza, mająca na celu ukrócenie „czarnego handlu" wyrobami tytoniowemi, jak wyżej podano, jest w toku.

Niebywały napad w Łodzi w biały dzień
Były buchalter sprawcą rabunku

Onegdaj w godzinach południowych, przy zbiegu ul. Piłsudskiego i Narutowicza w Łodzi w czasie ożywionego ruchu, **została napadnięta i uderzona tępem narzędziem między oczy inkasentka firmy „Lampert i Mazur"** (Narutowicza nr. 76), przyczem napastnik **wyrwał jej tekę z gotówką 7.000 zł.,** podjętą na krótko przedtem w oddziale Banku Polskiego w Łodzi. Napadnięta zalana krwią padła na ziemię, straciwszy przytomność. Przechodnie puścili się w pogoń za uciekającym osobnikiem, który szybko skręcił w jedną z bocznych ulic, lecz przy zbiegu Piotrkowskiej i Południowej **osaczono go i oddano w ręce policji.**

Sprawcą rabunku okazał się Jakób **Szlama,** do niedawna **buchalter jednej z firm łódzkich.** Tekę z gotówką odebrano w całości. Szlama przyznał się do napadu zbrodniczego. Wiedział, że w dniu dzisiejszym inkasentka ma podnieść pieniądze w Banku.

Sz. — jak twierdzi — **zamierzał wyemigrować z kraju,** a nie mając środków, **chciał drogą napadu zdobyć większą sumę.** Szlama stawiony będzie **przed sąd doraźny.**

Ofiarę napadu rabunkowego odwieziono w stanie ciężkim (jedno oko mocno uszkodzone) do szpitala.

Kącik pani domu
O czem należy pamiętać

Ktoś zauważył słusznie, że ten ostatni rok przeskoczył jesień — naszą śliczną polską jesień i odrazu wdziera się do nas zima. Wobec tego stanęły panie domu przed koniecznością, którą ze względów oszczędnościowych i innych chętnie odsunęłybyśmy jak najdalej. Przed koniecznością **palenia w piecach.** Są wprawdzie wśród nas takie, które pomimo zimna zwlekają z tem. Jest to coprawda **oszczędnie,** ale nie jest **zdrowo.** Powietrze w pokojach staje się zimne, wilgotne, piwniczne. Pracować w takich warunkach trudno, a jeszcze trudniej nie być przygnębionym i w złym humorze.

Zdawałoby się, że mówić o paleniu w piecach jest zgoła niepotrzebne. Każda wszak setki razy paliła albo kazała napalić. Pomimo to jest mało osób, umiejących **napalić umiejętnie,** to znaczy tak, żeby **przy jak najoszczędniejszem używaniu węgla, wytworzyło się jaknajwięcej ciepła.**

Czynność palenia zaczynamy od wyjmowania popiołu z poprzedniego dnia i jaknajdokładniejszego **oczyszczenia rusztu i popielnika.** Nawiasem mówiąc — należy popiół wsypać do wiadra przykrytego **mokrą szmatą,** ażeby uniknąć unoszenia się kurzu w pokoju. Następnie układamy na ruszcie zmiętą gazetę, a na nią trochę drobnego, suchego drzewa na **podpałkę.** Podpałki tej bierzemy mniej więcej 1 funt. Rozpalamy ją i rozkładamy równomiernie na ruszcie. Na tej warstwie rozpalonej podpałki umieszczamy warstwę **materjału opałowego,** uważając, by **większe kawałki były od spodu,** a mniejsze na wierzchu. Inaczej zapchałyby się łatwo otwory w ruszcie. Węgiel powinien być **wielkości pięści.** Na wstępie zimy, podczas lekkich przymrozków, wystarczy na jeden piec **około 10 funtów.** Zimą podczas ostrych mrozów liczy się **14 — 16 funtów węgla.** Od tej normy mogą być naturalnie odchylenia, zależnie od tego, czy dane mieszkanie jest ciepłe, lub wystawione na wiatry, jak np. niektóre mieszkania mansardowe.

Napaliwszy i nałożywszy warstwy opału, **odrazu zamykamy szczelnie górne drzwiczki,** a tylko dolne otwieramy zupełnie. Jeżeli powietrze bardzo **huczy** w piecu, przymykamy je nieco. Jeżeli otwieramy także górne drzwiczki, **wchodzi za wiele powietrza** do pieca. A to sprawia, że piec się **mniej nagrzewa.** Jeżeli opał spala się dobrze, jest popielnik jasno oświetlony. Jeżeli światło w nim jest ciemne, czerwonawe, dowodzi to, że ruszt nie jest dostatecznie nakryty opałem. Zupełny brak światła w popielniku dowodzi, że powierzchnia rusztu jest niedokładnie oczyszczona.

Po 20 — 25 minutach staje się światło w popielniku nieco ciemniejsze. Wtedy otwieramy na chwilę górne drzwiczki i stwierdzamy, że opał rozpalił się mocno, nie wydziela już dymu. Rozsypujemy go teraz po całym ruszcie i zamykamy górne i dolne drzwiczki mocno. Nie należy dopuszczać do zupełnego spalenia opału przed zamknięciem ale zostawić warstwę palącego się. **W ten sposób** wytwarzają się w piecu gorętsze gazy i **ogrzewają lepiej.**

Mówiliśmy tylko o węglu jako materjale opałowym. Znamy przecież jeszcze **torf,** drzewo i koks. Najwięcej ciepła jednakże daje **węgiel i brykiet,** będący przeróbką węgla. Brykiety są bardzo praktyczne, wygodne i oszczędne.

Wspomnę jeszcze, że ilość potrzebnego węgla należy sobie pierwszy raz **zważyć** (ilość funtów podałam powyżej) następnie zapamiętać, że było tego pół miski, czy coś podobnego i już odtąd tą ilością palić. W ten sposób unikamy nieoszczędności w paleniu. Zwłaszcza służące grzeszą pod tym względem, pakując do pieca niepotrzebnie dużo węgla.

Mylne jest zdanie, że w ogrzanym pokoju należy jak najmniej **otwierać okna,** żeby „ciepło nie uciekło". Przeciwnie. **Zepsute powietrze ogrzewa się o wiele trudniej** od czystego. Przeto należy kilka razy dziennie otwierać okna na kilka minut.

M. N.

Pomorze wielkiem słowiańskiem cmentarzyskiem

Liczne wykopaliska przedhistoryczne struktury i pochodzenia ściśle słowiańskiego na całym terenie Pomorza dowodzą, iż Pomorze jest jednem wielkiem cmentarzyskiem słowiańskiem. Wykopaliska te są bardzo **ważnym argumentem naukowym w walce o polskość Pomorza.** A wszelkie nowe wykopaliska, odkrywane na polach podczas prac rolnych, powinny natychmiast być zgłaszane do najbliższych władz i otaczane staranną opieką.

Ostatnio znowu kierownik szkoły w Kolińczu p. Paszkowiak znalazł na polach osadn. pp. Szramki, Kanabaja i Doeringa przy orce jesiennej. Ornamenty, struktura urn, wskazują, iż pochodzą one z czasów narodzenia Chrystusa, do 600 lat po narodzeniu i że są pochodzenia słowiańskiego.

Dwa pożary w powiecie świeckim — W Młynach w Przechowie i w Mniszku

W nocy z 2 na 3-go, krótko po północy wybuchł pożar w młynach w Przechowie. Pożar zdołano na szczęście stłumić w zarodku tak, iż niewielką wyrządził szkodę. Uszkodzone zostało ogrodzenie z desek od zbiornika wody oraz częściowo dach. Ogień powstał wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych. Młyny są ubezpieczone w Towarzystwie Ubezpieczeniowem „Vesta" **na ogólną sumę 300.000 zł.**

Natomiast groźniejszy pożar wybuchł w nocy z 4 na 5-go w Mniszku (pow. świecki) w zabudowaniach rolnika **Jana Ziółkowskiego.** Tutaj pożar strawił dom mieszkalny, chlew i stodołę, wyrządzając szkodę na sumę **około 15.000 zł.** Spalone mienie było ubezpieczone w Pomorskiem Towarzystwie Ubezpieczeniowem w Toruniu, lecz tylko na 11.000. Przyczyny pożaru narazie nie zdołano ustalić.

Eksport gęsi z Pomorza

Na życzenie pomorskich eksporterów drobiu odbyła się dnia 30 września br. konferencja w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni w sprawie eksportu gęsi z Pomorza.

Pomorze odgrywa w tym eksporcie bardzo ważną rolę i rok rocznie wywozi większe ilości gęsi. Roku ubiegłego wywieziono z Pomorza około 90.000 sztuk, podczas gdy w tym roku eksporterzy pomorscy wywieźli dotychczas tylko 20.000 sztuk.

Przyczynę tego przypisuje się poważnym niedomaganiom przy podziale kontyngentów wywozowych. To też zainteresowane kupiectwo zwróciło się o pomoc do gdyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. W rezultacie narad uznano konieczność podtrzymania reglamentacji wywozu gęsi, ze względu na to, że przyczyni się to do podniesienia jakości produktu, a zarazem przyniesie poważne zyski producentom i eksporterom.

Uchwalono również domagać się, aby dla przydziału zaświadczeń stworzyć komisję regjonalną pod przewodnictwem Izby Przemysłowo-Handlowej, w której skład wchodziłaby także Izba Rolnicza i przedstawiciele eksporterów.

Natomiast centralne organizacje powinny, zdaniem zebranych, współpracować z Rządem w odnośnej polityce eksportowej i odgrywać podobną rolę w rozdziale zaświadczeń wywozowych, jak Centralna Komisja Przywozowa przy reglamentacji importu.

Kościerzyna

Akcja dla bezrobotnych. Celem przyjścia z materjalną i moralną pomocą bezrobotnym, z inicjatywy p. starosty Malanowskiego, utworzono w Kościerzynie Powiatowy Komitet Pomocy Bezrobotnym, w skład którego weszli przedstawiciele całego społeczeństwa powiatu. Staraniem zaś Powiatowego Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego urządzono dnia 4 b. m. pod hasłem uruchomienia pracy dla bezrobotnych Wielką Wentę z bogatym programem, do którego tut. społeczeństwo **odniosło się z całem uznaniem,** biorąc liczny udział w tej tak szlachetnej imprezie.

Związek Oficerów Rezerwy. Dn. 4 b. m. odbyło się zebranie członków Z. O. R. Kościerzyna — Kartuzy, na którem podano do wiadomości okólniki Zarządu Głównego — Warszawa. Członkowie wypełnili deklaracje na przystąpienie do jednego lub kilku organizacyj społecznych, o ile dotychczas nie należeli. Uchwalono z kasy Z. O. R. wyasygnować dla bezrobotnych kwotę po 50 zł. dla Kościerzyny i Kartuz.

KRONIKA

piątek 9 października

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Brygidy

Piątek Dyonizego

— Stan wody w Wiśle z dnia 7. 10.: Zawichost +2.32, Warszawa +2.63, Płock +2.85, Toruń +3.67, Fordon +3.77, Chełmno +3.90, Grudziądz +4.21, Korzeniewo +4.71, Piekło +5.26, Tczew +4.77, Einlage +2.36, Schiewenhorst +3.08.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 14 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Centralna", ul. Chełmińska.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek, 8. b. m. — „Cyganerja", opera Puccini'ego.

Piątek, 9. 10. — Teatr nieczynny.

Sobota, 10 b. m. o godz. 20 — „Wieczór trzech Króli".

Repertuar kin.

Palace, ul. Mickiewicza — „Rozstrzygająca noc".

Światowid, ul. Prosta — „Czar tanga".

Corso — „Triumf Cowboya".

Lux, ul. Strumykowa — „Statek komedjantów".

Z miasta

— **Medal za ratowanie ginących.** W dniu wczorajszym p. Starosta Grodzki Staniszewski wręczył p. Otwinowskiemu Stanisławowi dyplom i medal za ratowanie ginących, przyznany mu przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych za uratowanie z nurt Wisły p. Zielaskowskiej w dniu 12 lipca b. r. Za czyn obywatelski spotkała p. Otwinowskiego zasłużona nagroda.

— **Bibljoteka francuska** przy ul. Mostowej u p. konsula Hozakowskiego I ptr. otwarta jest w czwartki od godz. 17—18-tej.

— **Dancing P. B. K.** Polski Biały Krzyż rozpoczyna „Dancingi", które odbywać się będą w kawiarni „Esplanada" w każdy czwartek i w sali pod Orłem — w pierwszą niedzielę po pierwszym „Podwieczorek" z tańcami i programem — i w każdą sobotę dancing wieczorny. Zaproszenia stałe ważne na każdy „dancing" P. B. K. zostały już wysłane, przeszłoroczne również są ważne. Pierwszy „Dancing" P. B. K. odbędzie się dnia 8 b. m. w czwartek w Esplanadzie o godz. 21. — Drugi „Dancing-podwieczorek" odbędzie się dnia 11 b. m. w niedzielę o godz. 16,30 w sali pod Orłem.

— **Ostatni występ opery poznańskiej** Dziś w czwartek dnia 8 bm. o godz. 20-tej drugi i ostatni występ świetnego zespołu operowego Teatru Wielkiego z Poznania, który przyjęty został przez publiczność na wczorajszem przedstawieniu „Cyganerji" z niezwykłym entuzjazmem. Dziś zatem ostatnia sposobność ujrzenia i usłyszenia naszych rzadkich gości w przekomicznej operze Rossini'ego „Cyrulik Sewilski". Legitymacje zniżkowe ważne.

— **Ślub.** W dniu wczorajszym, w kościele św. Jana pobłogosławiony został Związek małżeński mag. praw. p. Władysława Śmigielskiego z panną Janiną Wiśniewską z Torunia. Młodej Parze „Szczęść Boże".!

— **Baczność! Rezerwiści kawalerji, artylerji** oraz miłośnicy konnej jazdy, wstępujcie do szeregów przysposobienia wojskowego Związku Strzeleckiego oddział konny. Zgłoszenia codziennie w godzinach od 18—20 w lokalu (Świetlica) Oddz. II Zw. Strzel., ul. Grudziądzka 85, wejście z ulicy Podgórnej. Komendant Niedlich.

— **Baczność Inwalidzi, Wdowy i sieroty wojenne!** Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 8 bm. o godzinie 18-ej (6-ta wiecz). w małej sali parku „Wnecja" dawn. Wiktorja. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

— **Badania Nowożeńców.** Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ma być rozpatrywany projekt ustawy o obowiązkowych badaniach osób wstępujących w stan małżeński. Urzędnicy stanu cywilnego obowiązani będą, w myśl projektu, do nieudzielania ślubów i nie spisywania aktów małżeńskich dla osób chorych na choroby zakaźne. Udzielenie ślubu w takich wypadkach pociągnie za sobą karę więzienia. Wszelkie ukrywanie choroby czy to przez samego nowożeńca, czy też przez lekarza również będzie karane.

— **Legitymacje zniżkowe do teatru.** Kancelarja Teatru przyjmuje zgłoszenia na legitymacje zniżkowe upoważniające do 50 proc. zniżki na przedstawienia w sezonie 1931-32.

Z życia rzemiosła toruńskiego

Walka z bezrobociem

Obrady nad projektem noweli ustawy o prawie przemysł.

W ub. wtorek odbyło się w sali „Gospody" przy ul. Sukienniczej zebranie Towarzystwa Samodzielnych Rzemieślników w Toruniu któremu przewodniczył prezes p. Rolewski.

Zebranie zwołane zostało celem omówienia środków walki z bezrobociem oraz celem omówienia projektu noweli prawa przemysłowego opracowanego przez Radę Rzemiosła Ziem Zachodnich.

W zebraniu wziął udział obwodowy insp. pracy pż inż. Ossowski, który przedstawił zebranym w dłuższym referacie środki zwalczania bezrobocia oraz akcję rządu zmierzającą w kierunku złagodzenia klęski bezrobocia. P. inż. Ossowski wskazał na konieczność ścisłego przestrzegania ustawy i obowiązujących przepisów o czasie pracy.

Nad referatem p. inż. Ossowskiego wywiązała się dłuższa dyskusja, w której ogół mówców popierał wywody referenta.

W wyniku dyskusji zebrani przyrzekli pomoc w walce z bezrobociem.

Z kolei przystąpiono do obrad nad projektem noweli ustawy o prawie przemysłowem. Projekt noweli, opracowany przez Radę Rzemiosła Ziem Zachodnich przedstawił zebranym prezes p. Rolewski. Po bardzo ożywionej dyskusji postanowiono zwołać w najbliższym czasie ponowne zebranie a celem zapoznania się szczegółowego z projektem postanowiono przesłać Cechom po jednym egzemplarzu wspomnianego projektu.

Wspaniała rewja pracy

Oddziałów Związku Strzeleckiego

Ze zjazdu grodzkiego Zw. Strzeleckiego w Toruniu

W niedzielę, dnia 27 ub. m. odbył się — jak już o tem pokrótce donosiliśmy, pierwszy zjazd grodzki Z. S., zorganizowany staraniem Powiatowego i Grodzkiego kierownictwa Z. S.

Zjazd rozpoczął się uroczystem nabożeństwem w kościele garnizonowym, skąd wszystkie oddziały w zwartym szyku odmaszerowały do „Wenecji", gdzie odbyły się obrady zjazdu. Zjazd zagaił prezes Chorąży. Do prezydjum powołano pp. **Błażewską, Kubrynowiczową, kpt. Gościewicza, por. Wojdatę** oraz pp. **Masojadę i Odejewskiego.**

Po przemówieniu p. prezesa Chorążego, który przedstawił znaczenie zjazdu, wygłosił obszerny referat p. Masojada. Referent omówił znaczenie uroczystości 600-lecia bitwy pod Płowcami, poczem przeszedł do zagadnień niemieckich. W końcu referent przedstawił rezolucje, które jednomyślnie uchwalono (rezolucje uchwalone na zjeździe umieściliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego pisma).

Po akademji, która ku uczczeniu 600-nej rocznicy bitwy pod Płowcami odbyła się w Teatrze Miejskim, odbyła się druga część zjazdu, w której prezes Chorąży wygłosił obszerny referat, omawiający pracę organizacyjną Z. S. na terenie grodzkim. Po referacie p. prezesa Chorążego, prezesi poszczególnych oddziałów, zdawali sprawozdania z działalności oddziałów, przedstawiając zarazem w ogólnych zarysach program pracy na przyszłość.

W ogólnej dyskusji nie szczędzono wyrazów uznania prezesowi Chorążemu za dotychczasową wytrwałą i gorliwą pracę dla dobra Związku Strzeleckiego.

Po omówieniu szeregu spraw natury wewnętrznej, prezes Chorąży zamknął zjazd dłuższem przemówieniem, w którem wzywał zebranych do dalszej wytrwałej pracy pod sztandarem Z. S. Ze szczególnym apelem zwrócił się p. prezes do młodzieży strzeleckiej, by zaprawiała się w pracy.

Zjazd zakończono okrzykiem na cześć prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego oraz odśpiewaniem Roty.

Po zjeździe odbył się wspólny obiad, wieczorem zaś odbyła się w sali Wenecji wielka zabawa strzelecka.

Z sali sądowej

Adepci sztuki złodziejskiej

Na ławie oskarżonych przed tutejszym Sądem Okręgowym zasiedli w dniu wczorajszym trzej młodzi adepci kunsztu złodziejskiego Stefan Cegielski l. 16, Franciszek Apfeld l. 20 i Antoni Warszecki l. 19, którzy zorganizowali wyprawę po dolary do mieszkania Gliszczyńskiej w Chełmży. Dobranym kluczem otworzyli drzwi jej mieszkania, zrewidowali walizy, znaleźli jednak tylko mydło.

Ponieważ rzekome dolary nie dały im spać, więc najmłodszy rycerz przemysłu złodziejskiego Cegielski, urządził powtórną wyprawę do mieszkania Gliszczyńskiej i zabrał 280 zł. Za skradzione pieniądze C. kupił trzy stare rewolwery, w które zaopatrzył swoich dwóch kamratów, a reszte pieniędzy przegrał w karty.

Policja wpadła na trop młodych rzezimieszków, rewolwery skonfiskowała, a ich posiadaczy osadziła w areszcie.

Wszyscy oskarżeni do winy się przyznali. Sąd wymierzył hersztowi Cegielskiemu jeden rok więzienia a Apfeldowi i Warszeckiemu po 6 miesięcy więzienia. Ostatniemu Sąd zawiesił karę na trzy lata.

Za fałszowanie weksli

W ub. środę w Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko b. sekr. prokuratury w Toruniu, obecnie zam. w Gdyni Konradowi Ewertowskiemu, o fałszowanie weksli.

Sąd w wyniku przeprowadzonej rozprawy uznał oskarżonego winnym i zasądził go na *jeden rok ciężkiego więzienia i 200 zł grzywny.*

Po św. Brigidzie — babie lato idzie

Po św. Brigidzie babie lato idzie" tak głosi przysłowie ludowe.

I rozchmurzyło się niebo, promienie jesiennego słońca ozłociły ziemię. Pajęcze nici osnuwają konary drzew. Jesień, cudna polska jesień

Wesoły, beztroski śmiech kochanej dzieciarni rozbrzmiewa w ogrodach i parkach.

Pierzchły troski, pierzchnął smutek, który w ponure, chłodne i dżdżyste dni osiadł na dusze.

Słońce, kochane słońce przywróciło radość życia.

Cieszmy się więc ostatnim uśmiechem jesiennego słońca. **(d).**

W sprawie techników dentystycznych

W związku z artykułem, jaki się pojawił w „Słowie Pom." „O uprawnieniach techników dentystycznych" nadsyła nam tutejszy Związek Lekarzy Dentystów następujące pismo:

Komunikaty „Związku Lekarzy dent., — Filja Toruń" podane w prasie opierają się na obowiązujących ustawach i rozporządzeniach Pana Prezydenta Rzplitej. Twierdzenie jakoby jeszcze za czasów pruskich rozróżniano 3 kategorje, mianowicie lekarzy dentystów, dentystów i techników dentystycznych, jest niezgodne z prawdą, gdyż np. już 1 stycznia 1884 Sąd Ławniczy w Poznaniu skazał 4 techników dentystycznych za używanie na szyldach tytułu „dentysta" grzywną w kwocie 3 zł. wzgl. 1 dzień aresztu, jako za przestępstwo z par. 147 punkt 3 ordynacji procederowej z 21. 6. 69 r. Dalej stwierdzić należy, że technikom dentystycznym w b. zaborze pruskim nigdy nie wolno było praktykować w takim samym zakresie jak lekarzom dentystom

Twierdzenie o wprowadzenie w błąd publiczności jest dostatecznie uzasadnione — choćby okolicznością, że posługują się najróżniejszemi tytułami. Związek Techników dentystycznych ma nieścisłe informacje o zakresie wykształcenia „lekarzy dentystów" co wynika z następujących faktów:

1) Tak zw. „jednoroka" nigdy nie obejmowała zakresu 5 klas gimnazjalnych, lecz 6,

2) „Jednoroka" ta nigdy nie była wystarczająca do rozpoczęcia studjów lekarsko-dentystycznych;

3) Jedynie do roku 1880 dla rozpoczęcia studjów lekarsko-dent. wystarczało ukończenie siedem klas gimnazjalnych, od tego roku zaś w b. zaborze pruskim konieczna była matura.

4) W Niemczech niema i nie było „Zakładu" pod nazwą „Państwowy Instytut Dentystyczny" lecz zakład ten nazywał się: „Państwowy Instytut Lekarsko dentystyczny". a absolwenci tego instytutu mając maturę, musieli uczęszczać na uniwersyteckie wykłady: Anatomji, Histologji bakterjologji itd.

5) Dentystów - stomatologów niema wogóle, natomiast są „Lekarze - stomatolodzy" — którzy obok studjów z zakresów medycyny, studjowali przez przeciąg roku medycynę dentystyczną.

Uwagi powyższe nie mają na celu tzw. walki bezkonkurencyjnej chodzi o zaniechanie posługiwania się tytułami, które wprowadzają w błąd szerokie koła publiczności.

Piękno grodu Kopernika

Pamiątki dawnej, zamierzchłej przeszłości. — Życie współczesnego Torunia. — Toruń kocha kwiaty.

Toruńczycy, czy znacie Toruń? Chodzicie po jego ulicach, spacerujecie nad błękitną a bardzo często szarą wstęgą Wisły, przesuwacie się codziennie obok prastarego Ratusza przez Rynek i ulicę Szeroką — a jednak — czy świadomie patrzycie na piękno Torunia? Posłuchajcie, co pisze o Toruniu i jego pięknie człowiek obcy, który po raz pierwszy znalazł się w jego murach, którego urok Torunia urzekł całą swoją mocą pierwotności.

Jedno z najbardziej malowniczych i stylowych w swem średniowieczu, rdzennie polskie, a przypominające czystością i schludnością zachodnio-europejskie miasta, ma tę właściwość, że po parodniowym pobycie człowiek czuje się jakiś wypoczęty i odświeżony zupełnie innemi wrażeniami.

Niema tu nerwowego, śpiesznego, kłótliwego życia stolic, które sprawia, że ludzie wrogo patrzą na siebie. Cechą Toruniaków jest uprzejmość. Niema pośpiechu, nerwy są spokojniejsze, a w tych warunkach o uprzejmość zawsze łatwiej.

Toruniacy kochają swój gród i dumni są, gdy ludzie z innych dzielnic przyjeżdżają go zwiedzić. A warto zobaczyć najczystsze gotyki kościołów toruńskich — Najśw. Panny Marji, jeden z najpiękniejszych i najbardziej może stylowych w Polsce, św. Jana i św. Jakóba. Surowe mury kościoła Marjackiego wewnątrz rozświetlone są prześlicznemi witrażami. W niektórych miejscach na murach widać stare freski, przykryte później tynkiem z pod którego teraz się ukazują. Olbrzymie sklepienia i wielkość świątyni przytłaczają, człowiek maleje, i nawet ci, którzy naogół mało zajmują się sprawami ducha, skłonni są do kontemplacji i duchowych uniesień.

Wąskie uliczki, przepiękny ratusz, mury, bramy, zamykające dawniej wyjścia nad Wisłę, śpichrze, krzywa wieża, niczem w Pizie — wszystko to stanowi wielki urok Torunia. Można się tutaj w marzeniach przenieść w średniowiecze, w czem nawet mało przeszkadzają przechodnie, bardzo nieliczni na bocznych uliczkach. Całe życie współczesnego Torunia koncentruje się na głównej ulicy, Szerokiej, i na kilku innych w centrum, oraz na rynku. Pozatem tramwaje łączą centrum z przedmieściami, dużemi i szeroko rozrzuconemi.

W dnie targowe rynek wygląda niezwykle malowniczo. Z okolicznych wsi i majątków zjeżdżają właściciele i włościanie z warzywami, owocami, drobiem.

Toruń lubi kwiaty. Pod ratuszem w dnie targowe rozstawione są całe przenośne klomby. Bukiety, doniczki, wieńce i całe naręcze kwiatów. Handel idzie zawsze dobrze. Zamiłowanie do kwiatów widać zresztą po ilości czerwonych pelargonji i kolorowych petunij na oknach i balkonach. Najwięcej jest tego na Bydgoskiem Przedmieściu, willowej dzielnicy Torunia, która nie ma sobie równej pod względem piękności chyba w żadnem innem mieście. Z jednej strony ciągnie się olbrzymi, prześlicznie utrzymany park, który stopniowo przechodzi w coraz dzikszy i spuszcza się łąkami aż do Wisły. Z drugiej strony — estetyczne, ozdobione kwiatami wille i kamienice, z których każda ma ogród. Dzielnica ta ciągnie się wąskiem i długiem pasmem między parkiem i laskiem i ma doskonałą komunikację tramwajową z miastem.

Ciężkie czasy nie mogły nie odbić się i na Toruniu. Dawniej miasto to miało szczęście do handlu, każdy interes „szedł". Dziś kupcy skarżą się.

Gród ten jest tak gościnny, że trudno się nieraz zeń wydostać. Jest to może największym minusem Torunia. Ponieważ ważniejsze pociągi przejeżdżają przez Toruń w nocy, dostanie się na dworzec główny, oddalony o 6 km od Bydgoskiego Przedmieścia, jest bardzo utrudnione. Taksówka, zamówiona w dzień, z zasady nie przyjeżdża i pozostaje pójść piechotą. I to jest najciemniejszą stroną Torunia.

Chełmno

Akademja ku uczczeniu 600-ej rocznicy bitwy pod Płowcami. Z inicjatywy zarządu P. B. K. odbędzie się w niedzielę dnia 11 października br. o godz. 8-ej wiecz. na sali kino „Halka" uroczysta akademja ku czci 600-ej rocznicy bitwy pod Płowcami. Na porządek dzienny złoży się występ: 1) Dętej orkiestry Korp. Kad. Nr. 2 2) Przemówienie dyr. dr. Frankiewicza, 3) Orkiestra mandolinistów K. K. 2 pod dyr. kpt. Ćwikowskiego, 4) Deklam. kadeta na tem. Płowce, 5) Występ Koła dram. K. K. Nr. 2, 6) Orkiestra dęta K. K. Nr. 2. Wstęp dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 gr. Czysty zysk przeznacza się na cele P. B. K.

Przy tej sposobności należy podkreślić bezinteresowne odstąpienie sali na ten cel przez kierownictwo kina „Halka".

Obiady dla dzieci bezrobotnych w dalszym ciągu zgłosili: p. starosta **Ossowski** 1 dziewczynka o godz. 1-ej, p. **Kowalczykowa** — Szkolna 6, godz. 1-sza, p. **Grochocki** Antoni Hallera godz. 1.30, p. **Grzywaczewski Franc.** ul. Toruńska 15, godz 1, pp. **Ceraficcy** — Rynek 20, godz. 1. 30.

Kwesta uliczna na cele bezrobocia urządzona dnia 4 października br. przyniosła 216 zł. 16 gr. i 1 i pół guld. gd. Pomoc w urządzaniu zbiórki ofiarowali bezinteresownie pp: Sonnenberżanka Helena i Bieruaczyk Feliks (25 zł. 35 gr.), Semrauówna Helena i Linkowski Bron. (66 zł. 95 gr. i ½ guld. gd.), Gorzejewska Gertruda i Spandowski Franciszek (40 zł. 18 gr.), Reiska Marta i Semrau Paweł (56 zł. 39 gr.), Młodzieniewska Pelagja i Lange Alfred (27 zł. 29 gr.).

Nowy autobus kursuje od dnia 6 października br. na linji Chełmno — Czarze — Fordon — Bydgoszcz. Odjazd **Chełmno — 5.30 i 12.45. Odjazd Bydgoszcz — 9.15 i 16.45.**

Właścicielem autobusu jest p. Aleks. Bogaczyk.

Próby sprawności fizycznej do Państwowej odznaki Sportowej odbywać się będą na boisku miejskiem 3 razy tygodniowo w poniedziałki, czwartki i piątki od godz. 15-tej, począwszy od dnia 8 października b. r.

Programy radjowe

WARSZAWA.

Czwartek, 8 października 1931 r.

11.40. Przegląd prasy kraj. PAT. 11 58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Meteorol. 12.15. „Co słychać o czem wiedzieć trzeba", wygł. S. Mędrzecki 14.45 Muzyka z płyt gramofonowych Utwory kameralne. 15.05 Kom gospodarczy. 15.15. Komunikat L. O. P. P. 15.25. „Wśród książek". Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof H. Mościcki. 15 45 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków. 15.50—16 50. Program dla dzieci starszych. 16.20 Lekcja francuskiego (kurs średni) p. L. Roquiguy. 17.35—18.50. Koncert popołudniowy. Wyk.: L. Nowacka-Iska (fort.), A. Michałowski (bas), J. Oziminski (skrz.) i L. Urstein (akomp.). 18.50 Rozmaitości. 19.15. Giełda rolnicza. 19.30. Kom. Tow. do Zachęty Hodowli Koni w Polsce. 19.35 Muzyka z płyt gramof. Piosenki w wyk. E. Cliffa. 19.45. Pras. Dziennik Radjowy. 20.00. Dr. J. Szpakowski wygł. felieton p. t.: „Najistotniejsze u zwierząt". 20.15. Muzyka lekka. Wyk.: Ork P. R. pod dyr. St. Nawrota, M. Rentgen (śpiew). 21.25 Słuchowisko G. K. Chesterton: „Magja". 22.40. Dodatek do Pras. Dzien. Radjowego. 22.45. Komunikaty. 23.00—24.00. Muzyka taneczna

17.10. **Lwów.** „U zbiegu dwóch rzek i trzech granic" (Okopy św. Trójcy, Chocim), wygł. prof. Jan Liwoczyński.

17.35. **Wilno.** Koncert pośw. pamięci Czesława Jankowskiego.

Przed utworzeniem wspólnej Rady Rzemieślniczej

na całą Rzeczpospolitą

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Katowicach poświęcenie sztandaru Związku Towarzystw Rzemieślniczych Województwa Śląskiego. W uroczystości tej **Pomorze reprezentowane było przez dyr. Izby Rzemieślniczej Biszoffa z Grudziądza** oraz członka Izby Rzemieślniczej **p. Wiencka z Torunia.**

Oprócz tego obecni byli senator Róg i poseł Idzikowski z klubu BB oraz poseł Marjański. Podczas wspólnego obiadu składali życzenia senator Róg, poseł Idzikowski oraz p. Wiencek. Na popołudniowem zebraniu, które odbyło się z okazji uroczystości, omawiano sprawę **utworzenia jednej wspólnej Rady Rzemieślniczej na całą Rzeczpospolitą.**

Po dłuższej dyskusji sprawę oddano do uzgodnienia posłom Idzikowskiemu i Marjańskiemu, z których pierwszy jest prezesem Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego a drugi prezesem Chrześcijańskiej Rady Rzemieślniczej.

Z zebrania przedstawicieli Izb Rzemieślniczych

W ubiegły czwartek odbyło się w lokalu Rady Izb Rzemieślniczych w Warszawie posiedzenie dyrektorów Izb Rzemieślniczych. Jako delegaci Pomorza brali udział w obradach dyr. Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu p. **Biszoff** oraz p. radca **Wiencek**, członek Rady Izb Rzemieślniczych. Ponadto w obradach udział brali pp. poseł **Idzikowski** i senator **Wiechowicz.**

Najważniejszą sprawą na porządku obrad była ustawa **w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie prac młodocianych i kobiet.** Projekt wyżej wspomnianej ustawy, tak żywo obchodzący ogół rzemiosła, był przedmiotem długiej i rzeczowej dyskusji, w wyniku której uchwalono poczynić starania, aby ustawa ta **nie obowiązywała tych warsztatów rzemieślniczych,** które zatrudniają uczniów, z którymi zawarte umowy zarejestrowane są w Izbach i Cechach.

Ustawę powyższą, która w dniach najbliższych wejdzie na plenum Sejmu, omówimy w jednym z następnych numerów.

PODGÓRZ

W sprawie przyłączenia gminy Piaski do Podgórza. W ub. poniedziałek udała się delegacja obu gmin w składzie pp. burmistrza **Stamirowskiego, ks. Domachowskiego, M. Nogi, Rosy, J. Szeczmańskiego, Baranowskiego i Dürra** do Pana Wojewody Pomorskiego w związku z uchwałą obu gmin celem osobistego przedstawienia konieczności połączenia obu gmin. Delegacja złożyła obszerny memorjał wraz z planem sytuacyjnym, aby wykazać rzadko spotykany objaw rozgraniczenia **dwóch gmin, złączonych zasadniczo wspólnemi interesami.** Fakt korzystania mieszkańców gminy Piaski z urządzeń gospodarczych Podgórza jak wody, gazu, oświetlenia ulic, szkoły, ochronki, opieki społecznej i pożarnictwa przemawia za złączeniem obu gmin. Charakterystyczne anomaljum jest to, że jedna strona szosy należy do Podgórza, druga zaś do Piasków, albo jedna część realności do Podgórza, druga do Piasków. Stan taki wpływa ujemnie na utrzymanie czystości ulicy i t. p. Pan Wojewoda Pomorski Lamot przyrzekł delegacji najdalej idące poparcie w tej sprawie.

Zkolei udała się delegacja do naczelnika wydziału samorządowego p. Zakrzewskiego oraz starosty powiatowego dr. Bogocza, którzy to panowie odnieśli się również przychylnie do projektu. Dalsze pomyślne załatwienie zależeć będzie jedynie od uchwały sejmiku powiatowego. Spodziewać się należy, że przedstawiciele zainteresowanych gmin również i tam uzyskają właściwy posłuch i odpowiednią uchwałę.

O elektryfikację Podgórza. Od szeregu lat wszczęte pertraktacje o elektryfikację Podgórza ruszyły z miejsca. W ub. poniedziałek odbyła się w Toruniu pod przewodnictwem radcy wojewódzkiego p. **Krokusa** konferencja wyżej wymienionych delegatów Podgórza z p. burmistrzem Stamirowskim na czele oraz dyrektora elektrowni Torunia p. inż. Jelińskiego. Po obszernej dyskusji doszło do pewnego porozumienia i można się spodziewać, że na nowo wszczęte pertraktacje uwieńczone będą pomyślnym rezultatem. P. dyr. Jeliński wyraził zgodę i gotowość przedstawienia Podgórzowi szczegółowej oferty na przeprowadzenie elektryfikacji.

Zebranie Związku Strzeleckiego odbędzie się w piątek o godz. 8,30 wieczorem w hali balonowej O liczny udział członków i sympatyków uprasza zarząd.

Chojnice

— Pożar. W niedzielę wieczorem wybuchł w szkole powszechnej w Ogorzelinach (pow. chojnicki) pożar, który miejscowa straż pożarna ochotnicza na miejscu zlokalizowała, nim zdołał się rozszerzyć i wyrządzić większe szkody. Pożar powstał od pieca umieszczonego prowizorycznie na strychu.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 6 X 1931 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,93—8.89
DEWIZY.		
Belgja		—
Białogród		—
Gdańsk		—
Holandja		360,90—360,10
Kopenhaga		—
Londyn		35.09—34,41
Nowy York		8 945—8.905
Nowy York telegr.		8,949—8,909
Paryż		35.26—35,08
Praga		26,48—26,36
Sztokholm		—
Szwajcarja		175,63—174,77
Berlin (w obrotach nieofic.)		—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 6. X, 1931.

Pszenica nowa	215—218
Żyto nowe	185—187
Jęczmień ozimy	159—173
Jęczmień przem. pastewny	151—158
Owies marchijski	140—148
Mąka pszenna	27,00—32,00
Mąka żytnia 70%	26,20—28,75
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10.20—10.40
Otręby żytnie	9.15— 9.40
Rzepak	—
Siemie lniane	—
Groch Victoria	20,00—27,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	—
Kuchy lniane	13,2—13,4
Wytłoki suche krajowe	6.00—6,10
„ Soja	11,20—
Ziemniaki jadalne białe	—
„ „ czerw.	—
„ „ żółte	—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 6 X. 1931 r.

Żyto nowe suche	—
Pszenica	19.50—20.50
Jęczmień browarniany	—
„ zwycz. przemiał	—
Owies pastewn.	—
Mąka żytnia	—
„ „ 65%	—
„ pszenna 65%	—
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
Rzepak	—
Ziemniaki jadalne	2,60— 2.80
Groch Wiktorja	—

—o—

Ś. p. Inżynier

WACŁAW RUSIECKI

Naczelnik Państw. Żupy Solnej w Inowrocławiu, czynny i zasłużony członek Rady Powiatowej Bezp. Bloku Współpracy z Rządem w Inowrocławiu

zmarł dnia 6-go października 1931 r.

W Zmarłym traci tut. Rada Pow. B. B. W. R. swego gorliwego i czynnego członka, całkowicie oddanego idei Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Prezydjum Rady B. B. W. R. w Inowrocławiu.

1488

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 9 października 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: 25 butelek wina, bufet dębowy, kanapę, stół, garnitur trzcinowy, samochód osobowy „Ford", 3 ubrania męskie, rower męski.

(—) Linde, komornik sądowy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 9 października 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Groblowej nr. 6 o godz. 9-tej: 1 motocykl marki „Triumf"; w Grudziądzu przy Placu 23 Stycznia nr. 21 o godz. 10-tej: 1 szafę ogniotrwałą, 1 maszynę do liczenia, 1 maszynę do pisania, 1 maszynę do kopjowania.

(—) Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 9 października o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Św. Wojciecha 15: jeden samochód ciężarowy (Ford).

(—) Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

WYWOŁANIE. Małżonkowie Teofil i Anastazja Joachimczykowie, zastąpieni przez adwokatów Wysockiego i Rudkę w Grudziądzu wystąpili z wnioskiem o wywołanie listu hipotecznego opiewającego na hipotekę zaintabulowaną w księdze wieczystej Grudziądz, karta 775 w dziale III pod poz. 9 na kwotę 20.000 mkn. z odsetkami na rzecz Anatolji Łaszewskiej. Posiadacza listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 28 stycznia 1932 godzina 10-ta przed południem w niżej podpisanym sądzie pokój l. 2 zgłosił prawa swe i przedłożył dokument, w przeciwnym bowiem razie dokument ten zostanie pozbawiony mocy prawnej.

Grudziądz, dnia 16 września 1931 r.

3. F. 9/31. Sąd Grodzki

DŹWIĘKOWE KINO **ŚWIATOWID** Dziś i dni następne!

Niebywała atrakcja filmowa **„CZAR TANGA"** Upajająca wizja miłości, śpiewu, muzyki i tańca. W rolach główn. jedyny godny następca Rudolfa Valentina, znakomity śpiewak DON JOSE MOJICA, oraz Mona Maris i Antonio Moreno. Ponadto dob. nadprogram.

TORUN DŹWIĘKOWE KINO **PALACE** Dniś i dni następne!

Wielki szlagier dźwiękowy i **„Rozstrzygająca Noc"** **(General Płatow)** W rol. główn. SUZY VERNON i znakomity PIOTR BACZEW. Ponadto: wspaniałe dodatki.

JESIEŃ! ZIMA!

Przez osobisty zakup w pierwszorzędnych fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**

Już nadszedł wielki transport

GARDEROBY!

WSTĄP — OBEJRZYJ!!!

PŁASZCZE: Damskie, Męskie, Dziecięce
UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAŻE
Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą.

MATERJAŁY: jedwab. wełniane, baweł.
GALANTERJA: rękawiczki, pończochy, skarpetki. 1349
Kołdry, Piedy, Firany, Obrusy, Płótna!!

KREDYTU UDZIELAM za asygnatą Spółdzielni Kredyt **Bez wpłaty!**

SKŁAD BŁAWATÓW I KONFEKCJI

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK

GDYNIA, Św.-Jańska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1559.

KREDYTU UDZIELAM za asygnatą Spółdzielni Kredyt **bez wpłaty!**

W czwartek, dnia 8 bm. o godzinie 16-tej, otwieramy przy ulicy Dworcowej 8, własny skład mebli wszelkiego rodzaju pod firmą

Spółdzielnia Mebli Zjednoczonych Stolarzy

Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz

B 441

Magazyn nasz zaopatrzony będzie stale w kompletne pokoje, całkowite urządzenia mieszkaniowe oraz meble pojedyńcze z własnych warsztatów, przezco mamy możność omijając wszelkie pośrednictwa, najniżej kalkulować. — Staraniem naszem będzie Szan. Klientelę obsłużyć fachowo i rzetelnie; dając towar pierwszorzędny. — Prosimy o łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa

z poważaniem

Spółdzielnia Mebli Zjednoczonych Stolarzy Bydgoszcz, ulica Dworcowa 8 — telefon nr. 492.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości publicznej, że z powodu przebudowy drogi Toruń-Lubicz na odcinku koło Bielaw w powiecie toruńskim wstrzymuje się ruch kołowy na tej drodze aż do odwołania.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Dr. Bogocz
Starosta Powiatowy

FLAKI **po warszawsku** poleca ***„Hungarja"*** Toruń, Prosta 15/17

Pierwszorzędny Salon mód „KRESOWIANKA" wykonuje suknie, kostjumy palta i futra. Żurnale francuskie. Ceny zniżone. Toruń, Jęczmienna 22, dawn. 16, I ptr. 911

Prawie darmo

Pończoszki dziecięce .	0,50	Kalesony męskie ciepłe	2,95
Pończochy damskie . .	0,95	Koszule męskie ciepłe .	3,50
Majtki dziec. ciepłe . .	0,95	Pulowery męsk. i damsk.	3,95
Szlypfery damskie ciepłe	1,50	Pantofle damskie filc. .	3,95
Skarpetki męskie wełna	1,50	Pulowery czysta wełna	9,95
Buciki dziec. ciepłe . .	1,50	Buciki damsk, boksowe	10.90
Jaczki dziecięce	2,50	Buciki męskie boksowe	12,90
Jaczki damskie ciepłe .	2,50	Płaszcze gumowe . . .	14,90
Pantofle dziec. filcowe	2,50	Płaszcz. gabar. im. futra	38,50

MERCEDES

Bydgoszcz Mostowa 3

Serwisy Obiadowe

już od **24,95** oraz 1185

wszelką porcelanę i fajanse

poleca

Gustaw Heyer

telefon 517 **Toruń,** ul. Szeroka 6.

Licytacja przymusowa

nieruchomości Holka w Gdańsku-Oruni, Neue Welt odbędzie się **17 paźdz. 31 o godz. 11-tej** w sądzie **Neugarten** pokój **220** — Nieruchomość pięknie położona, z wielkim ogrodem owocowym, budynkami masywnymi wzdłuż ulicy, pierwszorzędne place budowlane. 603

Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopki w pończoszkach, na maszynie, według koloru jakoteż i oczka łapię. Przedzamcze 10. 1227

Przysposabiam do egzaminów, udzielam szybko gruntownie za 15 zł. miesięcznie

lekcji:

francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, II. 383

TANIO!

Swetry koszulki pulowery

damskie, męskie i dziecięce

B. Wilamowski 8820 **Toruń**

28 ul. Zeglarska 28

Pompy Armatury 650

artykuły kanalizacyjne i wodociągowe poleca

P. TARREY, Toruń

Stary Rynek 2 1, tel. 138

Spalony

wykaz osobisty na nazwisko **Jadwiga Banach** wystawiony przez Komisarjat Generalny Rzplitej w Gdańsku unieważniam. 604

Altanka zamieszkała z ogrodem

owocowo-warzywnym. 280 mtr. km. od Gdańska — **Bischofsberg — Libllingsruh nr. 14** jest natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje Rybiński, Gdańsk, Gr. Schwalbengasse 28.

Tanio

sprzedam oryginalny serwis czeski, 12 osob, kule różnobarwne i laski do kwiatów

Sklep okazyjny

Grudziądz, ul. Narutowicza 22. 1457

Zgubiono

w niedzielę, dnia 4 bm. złotą szpilkę do krawata z dwoma białemi kamieniami. Uczciwego znalazcę uprasza się o odstawienie Plac 18 stycznia 2, II. Szepetys, naprzeciwko dworca Miasto za wynagrodzeniem. 1490

Unieważniam

kartę zwolnienia z wojska polskiego. Mieczysław Ronka. 437

Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A.

TELEFON 202 i 211 — **Toruń, Bydgoska 56** — TELEFON 202 i 211

Wykonuje

wszelkie prace wchodzące w zakres przemysłu graficznego

Posiada

następujące działy:

Drukarnię - Introligatornię - Kartonarnię - Litografię - Offset

SŁUŻY KOSZTORYSAMI I PROJEKTAMI

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek, dnia 8 bm. o godz. 20-tej Występ gościnny Teatru Wielkiego z Poznania **„Cyrulik Sewilski"** Opera komiczna w 3 aktach Rossini'ego Leg. zn żk. 25 proc.

W piątek, dnia 9 bm, teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 10. XI. o godz. 20-tej Przedstawienie inauguracyjne sezonu 1931/32 **Wieczór trzech króli** Komedja w 5 aktach Szekspira.

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 14-tej **Jaś i Małgosia** Bajka w 4 akt. Or-Ota Ceny najniższe.

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 16-tej **„On chce się żenić"** Krotochwila w 3 akt. ...cera. Ceny zniżone.

W niedzielę, dn. 11 bm. o godz. 20-tej **Wieczór trzech króli** Komedja w 5 aktach Szekspira. Legitymacje zniżk. ważne

---

Biuralistka

z 5-letnią praktyką biurową z dobremi świadectwami, obeznana z rachunkowością, buchalterją korespondencją biurową oraz pisaniem na maszynie poszukuje posady od 1 listopada lub później. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do Adm. Gazety Morskiej w Wejherowie. 1487

Dalsze wpisy

na kurs handlowy, dokształcający, dzienny, wieczorny — stenografji, księgowości — spółdzielczy, maszyn i t. d. Dyrekcja Toruń, Żeglarska 25. 1366

ZĘBY

sztuczne w złocie i kauczuku. Dentysta JACOBSON, Grudziądz — Plac 23 Stycznia 23, II ptr. Bezbol. leczenie. Gr235

Najlepsze gatunki **HERBAT CEYLOŃSKICH** po cenach najniższych poleca (1138

B. HOZAKOWSKI TORUŃ ul. Mostowa nr. 28.

Najlepszy ser tylżyski

pełnotłusty, półtłusty, ćwierćtłusty i chudy dostarcza po cenach bezkonkurencyjnych

Centralna Mleczarnia

Grudziądz-Marusza

Mlecz. spółdz. z nieogr. odpow. G...

Grudziądz, Tusz. Grobla 8/10

Telefon 180

Telegramy

Z ostatniej chwili

Chwilowy deficyt i lepsze widoki na przyszłość

Warszawa, 8. 10. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w **toku dyskusji nad projektem ustawy, dotyczącej wstrzymania szczeblowania, zabrał głos p. minister skarbu Jan Piłsudski.** Scharakteryzowawszy pokrótce sytuację budżetową, p. minister stwierdził, że **deficyt budżetowy za wrzesień wyniesie około 8.500 miljonów zł., co za 6 miesięcy b. r. budżetowego da około 124 miljony deficytu.** Obecne ustawy podatkowe, które zaczną dawać wyniki dopiero w **czwartym kwartale b. r.**, jak również fakt, że wchodzimy obecnie w miesiące, które są normalnie o wiele lepsze w zakresie dochodów, pozwala **spodziewać się poprawy i wyrównania sytuacji budżetowej.** Wstrzymanie szczeblowania nie obejmujące pracowników poczt i kolei da w roku bieżącym skarbowi około **6 miljonów zł. oszczędności.** Rząd zasadniczo uznaje awanse za uprawnienia urzędników, i ustosunkowuje się zasadniczo jak najżyczliwiej wobec potrzeb urzędniczych, jednak **sprawa równowagi budżetowej z punktu widzenia państwowego jest tak doniosłem zagadnieniem, że wymaga pod**porządkowania nawet takich zagadnień, jak sprawa awansów urzędniczych. Skarb państwa nie może i nie pójdzie w żadnym wypadku na drogę, któraby mogła zarysować ewentualność taką, jak widzimy w gospodarce miejskiej stolicy, czy nawet w innych państwach Europy. Wszystko, co rząd uczynił dotychczas dotkliwego dla urzędników, miało jednak na celu ogólne dobro państwa, z którem zdrowy i na dalszą metę zrozumiany interes urzędników jest ściśle związany.

Podatek obrotowy zmniejszony będzie o połowę

Komisje sejmowe przy pracy

Warszawa, 8. 10. (PAT.) Wczoraj o godz. 11 rano odbyło się posiedzenie **komisji administracyjnej Sejmu** pod przewodnictwem wicemarszałka Polakiewicza.

Na posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej pod przewodnictwem wicemarszałka Cara omawiano projekty w sprawie zniesienia sądu okręgowego w Mławie i w Białej Podlaskiej. Przeciwko tym projektom wypowiedziały się **kluby opozycyjne**, wychodząc z zasady, że organizacja podziału terytorjalnego sądów jest przedwczesna i powinna nastąpić dopiero po ujednostajnieniu ustawodawstwa. Przedstawiciel rządu oraz referent wykazali, że projekt reorganizacji nie przynosi uszczerbku interesom ludności, usprawnia zaś administrację sądów, dając **oszczędność w sumie 264.000 zł.**

Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej pod przewodnictwem posła **Hołyńskiego** (BBWR) pos. **Czernichowski** (BBWR.) referował projekt ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym oraz **projekt o nadzwyczajnym dodatku do podatku dochodowego.**

Po przemówieniu referenta zabrał głos p. **wiceminister Zawadzki**, który na wstępie wskazał że rząd stoi na stanowisku **konieczności gruntownej reformy naszego systemu podatkowego** zarówno w dziedzinie podatku państwowego, jak i komunalnego. Wniesione i mające być wniesione projekty **nie są jeszcze reformą podatkową.** Rdzeń **projektu stanowi ustawa, dotycząca podatków przemysłowego, dochodowego i od nieruchomości.** Projekt ustawy dotyczący podatku przemysłowego wpłynie niebawem. Podatek ten jest powszechny i **słusznie uważany za najuciążliwszy dla naszego życia gospodarczego i wymaga znacznych ulg.** Projekt, o którym mowa, ulgi te przewiduje. Normalna stawka będzie **1% OD OBROTU, A NIE JAK OBECNIE 2%.** Drugą tendencją ustawy jest **usunięcie płaszczyzny tarć i nieufności skarbu do podatnika.** Nowela zaś czyni zadość postanowieniom równości podatku, **precyzując pojęcie tantjem** i rozciągając podatek na wszystkie dochody, będące w istocie tantjemą. Przewiduje się również wprowadzenie kredytowego podatku od dochodu. Ponieważ chodzi tu o **podatek kryzysowy**, przeto powinien być on **ponoszony przez wszystkich**, którzy osięgają dochody. Zważywszy, że **kategorja urzędnicza straciła już część dochodów przez redukcję uposażeń**, rząd uważa za niewskazane nałożenie na nią nowej ofiary i dlatego w noweli jest artykuł, **zwalniający urzędników od tego podatku.**

Po przemówieniu p. wiceministra skarbu komisja przyjęła projekt ustawy w brzmieniu rządowem z sześciu poprawkami.

Ofiara złośliwej mistyfikacji

Przykra przygoda dygnitarza rumuńskiego

Grubo zażartowano sobie z wysokiego dygnitarza, prefekta prowincji Orhei.

Dygnitarz ten spędzał swój doroczny urlop **w swej posiadłości nad morzem**, nabierając sił do **dalszej pracy** na swem odpowiedzialnem stanowisku. **Aż tu nagle pewnego dnia do ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynęło jego podanie o dymisję.** Dymisja została przyjęta i prefekt otrzymał oficjalny akt, **zwalniający go z zajmowanego stanowiska** i polecający przekazanie urzędowania jego następcy, który jednocześnie awansowany został na prefekta. Teraz dopiero **pękła bomba:** dymisjonowany prefekt w te pędy zjawił się w stolicy, i oświadczył, że żadnego podania o dymisję nie składał i ale **padł ofiarą złośliwej mistyfikacji.** Prosi więc o odwołanie udzielonej mu dymisji. Że jednak dymisja jest dymisją, więc ministerstwo musiało wbrew woli **dymisjonowanego prefekta zaangażować na inne stanowisko**, ponieważ nie można było odwołać nominacji udzielonej jego następcy. W ten sposób tylko ten ostatni na tej mistyfikacji naprawdę skorzystał.

Quo usque tandem...

Skandaliczne zajścia w teatrze lwowskim

Bezrobotni aktorzy nie pozwalają grać swym kolegom

Lwów, 8. 10. (PAT). Onegdaj zapowiedziana była w Teatrze Wielkim premjera sztuki pod tytułem **„Burza w szklance wody".** Wykonawcami jej byli **członkowie zespołu dyr. Czapelskiego z Warszawy.** PRZEDSTAWIENIE NIE DOSZŁO DO SKUTKU.

„Gazeta Poranna" pisze w tej sprawie co następuje: Na przedstawienie **przybyła liczna publiczność** około godz. 7.30. Gdy kurtyna była jeszcze spuszczona, rozeszły się na widowni pogłoski **o awanturze za kulisami.** W kilkanaście minut później **przed kurtyną ukazał się jeden z artystów i zawiadomił publiczność, że przedstawienie nie odbędzie** się z przyczyn niezależnych od dyrekcji.

Sprawozdawca „Gazety Porannej", który udał się za kulisy, informuje, iż **do gmachu Teatru Wielkiego przybyło wielu członków ZASP'u niezaangażowanych przez dyr. Czapelskiego.** Członkowie ZASP'u utworzywszy za kulisami **zwartą grupę, otoczyli reżyserkę Starską, żądając od niej zawieszenie przedstawienia.** Reżyserka prosiła ich o zezwolenie na odbycie jednego przedstawienia, na które sprzedano już bilety. Członkowie ZASP'u zgodzili się na to, tymczasem w **korytarzu zgromadziło się około 150 członków orkiestry, chóru i artystów**, którzy powiadomieni o tej decyzji, wszczęli tumult, wołając: **„Jesteśmy głodni, od kilku miesięcy nie dostaliśmy ani grosza, nie damy grać".**

Regularna bitwa przemytników z litewską strażą graniczną

Wilno, 8. 10. (PAT). W sobotę w nocy **przemytnicy, posiadający większy transport towaru, usiłowali przedostać się do Polski.** W rejonie odcinka Wiżajny banda natknęła się na patrol litewskiej straży, skutkiem czego **wywiązała się strzelanina.** Jeden z policjantów litewskich został zabity, a jeden przemytnik odniósł rany. Pod gradem kul przemytnicy wycofali się na terytorjum Polski, gdzie **natknęli się na patrol Korpusu Ochrony Pogranicza.** Na wezwanie żołnierzy polskich przemytnicy odpowiedzieli strzałami. Patrol K. O. P. użył broni. **2 przemytników poniosło śmierć.** Banda wycofała się z powrotem na terytorjum litewskie, gdzie nastąpiło **ponowne starcie z litewską strażą graniczną.** Przemytnicy rozsypali się w tyraljerkę, broniąc się zaciekle. Po kilkunasto-minutowej walce przemytników otoczono, tak że **zmuszeni byli poddać się.**

Aresztowano 5 przemytników, którym **skonfiskowano 100 kg. tytoniu, 75 kg. sacharyny, 5 rewolwerów i 3 krótkie karabinki.**

„Łabędzi śpiew" gabinetu Brüninga

Nowe ciężary dla obyw. Rzeszy

„8 Uhr-Abendblatt" zamieszcza artykuł o nowym dekrecie, który ma być ostatniem dziełem gabinetu Brüninga w jego dotychczasowym składzie.

„Łabędzi" ten dekret zawiera 100 stron pisma maszynowego, nakłada **obrożę „nowych ofiar miljonom ludzi".**

Dekret przeprowadza przedewszystkiem **zniżkę uposażeń urzędników państwowych i prywatnych** (tych ostatnich o ile pensje ich przekraczają 15000 rocznie). Natomiast kraje związkowe płacące dotąd apanaże **członkom dawniejszego domu panującego** nie zostają postanowieniami dekretu zwolnione od „monarchicznych" ciężarów. **Książęta niemieccy są nienaruszalni w swych gażach**, natomiast cały naród ponosi ofiary na rzecz kryzysu.

Kraje związkowe otrzymują uprawnienie do **obniżenia urzędniczych poborów do tej samej normy**, która jest zastosowana do urzędników Rzeszy.

Zasiłki dla bezrobotnych mają być świadczeniami w naturze w jednej trzeciej części. To postanowienie dekretu znajdzie zastosowanie przeważnie po wsiach i małych **miasteczkach**, w dużych miastach bowiem świadczenia dla bezrobotnych w naturze, wymagałyby zbyt kosztownego aparatu.

Podatek od czynszów domowych ma być **obniżony o 25 proc.** Lokatorzy nie mogą jednakowoż liczyć na **żadne ulgi**, właściciele domów zaś będą mieli **inne zwiększone podatki do zapłacenia.**

Cenzura prasy zostaje zaostrzona w ten sposób, że w razie konfiskaty pismo nie może dostarczyć **innego wydania z innym tytułem.**

Bardzo ważnem jest postanowienie dotyczące **„miejsc zbiórki niebezpiecznej dla państwa działalności"** mocą którego policja **uzyskuje prawo strzelania w tajnych koszarach i lokalach organizacyj**, lokale te służą jako punkt oparcia przy **bitwach ulicznych** i napadach na **przeciwników politycznych.**

Oprócz tego „Łabędzi dekret" **przewiduje jeszcze szereg postanowień z dziedziny handlowej i gospodarczej.**

Obręcz dotkliwych **ograniczeń dla miljonów obywateli Rzeszy Niemieckiej zaciska się coraz bardziej.**

„Bóg wojny pobiera roczną daninę 900 miljonów funtów"

Rozbrójmy się, a nie będziemy jej płacili — woła lord Cecil

Rzym, 8. 10. (PAT). Przyjęcie zorganizowane przez włoski Rotary-Club **na cześć lorda Cecila było manifestacją na rzecz rozbrojenia.**

W przyjęciu wzięli udział prawie **wszyscy ministrowie włoscy**, członkowie delegacji włoskiej do Ligi Narodów z ministrem **Grandim**, charge d'affaire Anglji oraz przedstawiciele prasy włoskiej i obcej.

Lord Cecil wygłosił przemówienie, trwające prawie godzinę, w którem podkreślił **konieczność zmniejszenia zbrojeń**, zwracając uwagę na nierównomierność uzbrojenia poszczególnych państw. Mówca stwierdził, że w błędnem **kole wzajemnych ambicyj i interesów Liga Narodów uczyniła pierwszy krok** w celu rozstrzygnięcia problematu jaki ma do rozwiązania **konferencja rozbrojeniowa.** Bóg wojny — mówił Cecil — **pobiera daninę w kwocie 900 miljonów funtów szterlingów**, tyle bowiem kosztują w przybliżeniu zbrojenia. Należy zbrojenia te zmniejszyć w proporcji, zapewniającej poszczególnym państwom niezbędne środki obrony. Cecil sądzi, że **byłoby wskazane zabronić wszystkim państwom budowy i posiadania tych narzędzi wojny, które Traktat Wersalski zabronił posiadać Niemcom.**

Mowę Cecila poparł minister Grandi, który powiedział w zakończeniu: Imię lorda Cecila będzie wspominane jako jedne z największych w dziele odrodzenia zaufania i pokoju

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
4 . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljasiak Mostowa 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami: Pomorska Drukarnia Rolnicza S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2. zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3.09 zł